

dziennik

CZWARTEK 1 PAŹDZIENIKA 2020 r.

WSCHODNI

Pomógł tylko jeden wójt

BIZNES – Jedyną pomoc, jaką dotychczas otrzymaliśmy, to umorzenie przez gminę Janów Podlaski podatku od nieruchomości – przyznaje Władysław Grochowski, założyciel i prezes grupy hotelarskiej Arche

STRONA 2



Domy nad rozlewiskiem

ALARM 24 Mieszkańcy ul. Trześniowskiej w Lublinie zwodowali wczoraj łódź na ogromnej kałuży, która tworzy się po deszczach na drodze prowadzącej do ich posesji. Od lat nie mogą się doprosić budowy ulicy. W tym roku też się nie doczekają.

Rozgoryczeni mieszkańcy zaprosili na Trześniowską dziennikarzy i na ich oczach zwodowali łódkę. Tak chcieli nagłośnić problem. – U prezydenta Szymczyka byliśmy w tym roku trzy razy – podkreśla Justyna Budzyńska, którą niepokoi zwłaszcza stojąca w wodzie skrzynka elektryczna

Dokończenie Trześniowskiej było jedną z wyborczych obietnic prezydenta Krzysztofa Żuka z października 2018 r.

● CZYTAJ NA STR. 4



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nowa misja Czarnka: polskie szkoły

POLITYKA Będąc wojewodą chciał wygasić mandat prezydenta Lublina, będąc posłem zasłynął ostrymi wypowiedziami przeciwko LGBT. Teraz Przemysław Czarnek dostał od prezesa PiS nową misję – będzie odpowiadał za edukację polskich dzieci od przedszkoli, przez szkoły po uczelnie wyższe

Tomasz Maciuszczak

– Przede mną wielkie wyzwanie, za które chciałem podziękować kierownictwu Prawa i Sprawiedliwości – mówił nam wczoraj popołudniu Przemysław Czarnek, który zostanie szefem połączonych resortów edukacji narodowej oraz nauki i szkolnictwa wyższego.

Oficjalnie na stanowisko ma zostać powołany w przyszłym tygodniu. O tym, jak widzi swoją rolę na czele nowego ministerstwa, dziś wiele nie zdradza.

– Na pewno chcę wzmocnić etos pracy nauczyciela i pokazać społeczeństwu, jak ogromną rolę nauczyciele spełniają w wychowaniu młodych Polaków. Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, musimy uwalniać potężny potencjał naszych uczelni. Wszystkich – dodaje Czarnek.

Awans nie jest zaskoczeniem

– Wszyscy się spodziewali, że jak pójdzie do Warszawy, to się wybije. Zastanawiać mogło to, do jakiego trafi resortu, czy zostanie ministrem konstytucyjnym czy wiceministrem. Ale jego awans nie jest żadnym zaskoczeniem – mówi nam

jeden z lubelskich polityków PiS.

Dwa tygodnie temu media obiegrała informacja, że lubelski poseł może zająć miejsce Zbigniewa Ziobry na czele resortu sprawiedliwości przy okazji wewnętrznego konfliktu w obozie Zjednoczonej Prawicy.

– Ta wiadomość została wypuszczona specjalnie, w celu zmiękczenia Ziobry. Ale już wtedy było wiadomo, że Przemek zostanie zagospodarowany w nowym rządzie w inny sposób – dodaje kolejny z naszych rozmówców.

Laurki od PiS

– Myślę, że po znakomitej reformie organizacyjnej, którą udało nam się przeprowadzić w szkolnictwie, teraz czas na reformę programową. Myślę, że to jest dobry minister, żeby to przeprowadzić – przekonuje Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu i szef klubu parlamentarnego PiS.

Sam Czarnek pytany o zmiany programowe odpowiada krótko: – Nie będzie rewolucji. Społeczność akademicka i nauczycielska niech będą spokojne.

Pochwał Czarnkowi nie szczędzi też lubelski poseł PiS i wiceminister aktywów



Wczoraj premier Mateusz Morawiecki ogłosił skład zrekonstruowanej Rady Ministrów. Wicepremierem i szefem Komitetu ds. Bezpieczeństwa Państwa, odpowiedzialnym za tzw. resorty „siłowe” będzie prezes Prawa i Sprawiedliwości **JAROSŁAW KACZYŃSKI**. Do rządu wraca lider Porozumienia **JAROSŁAW GOWIN**, który obejmie Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. Ministrem rolnictwa zostanie **GRZEGORZ PUDA**, a połączonymi resortami edukacji i nauki pokieruje **PRZEMYSŁAW CZARNEK**

FOT. KANCELARIA PREMIERA RP

państwowych Artur Soboń. – Jego osobiste doświadczenie w administracji rządowej oraz praca na uczelni powodują, że jest kandydatem kompletnym. Ma zdolność do prowadzenia projektów politycznych i zna środowisko akademickie, będzie

w stanie prowadzić z nim dialog.

Zbuduje czy zniszczy?

– To odwrócenie uwagi od ogromnych problemów, z jakimi borykają się polskie szkoły i uniwersytety. Mam wrażenie, że PiS liczy na to,

że będziemy teraz atakować nowego ministra z powodów ideologicznych – komentuje Michał Krawczyk, poseł KO.

Zdaniem Moniki Pawłowskiej z Lewicy, PiS chce przyciągnąć do siebie osoby o skrajnie prawicowych poglądach.

– Ta nominacja ma na celu jedynie osłabienie obozu Zbigniewa Ziobry i ugłaskanie środowiska ojca Tadeusza Rydzyka. Szkoda, że Rzecznik Praw Dziecka będzie mieć godnego kompana do niszczenia polskiej edukacji i indoktrynacji uczelni oraz szkół – twierdzi posłanka Pawłowska.

BŁYSKAWICZNA KARIERA

Przemysław Czarnek do polityki wszedł niedawno, ale zrobił błyskawiczną karierę. Konstytucjonalista z KUL (niedawno otrzymał tytuł uczelnianego profesora) jako prawnik współpracował z samorządami, w których rządili politycy PiS, jednak pozostawał postacią anonimową. W 2015 roku został wojewodą lubelskim. Zasłynął głównie z ostrych wypowiedzi pod adresem środowisk LGBT. W nocy z wtorku na środę, po pojawieniu się medialnych spekulacji o nominacji dla Czarnka na siedzibie Ministerstwa Edukacji Narodowej ktoś wymalował hasło „twoje dziecko LGBT+” oraz imiona młodych osób,

Nowy rok, nowe realia

STUDIA Dziś rozpoczyna się nowy rok akademicki. Wczoraj uroczystie zainaugurowano go na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie.

Na wszystkich uczelniach będzie to rok wyjątkowy. Głównie z powodu pandemii koronawirusa. Rektorzy wszystkich szkół wyższych w Lublinie zdecydowali się na tzw. kształcenie hybrydowe.

– Tam, gdzie będzie to możliwe, zajęcia będą odbywały się przez internet. Chodzi o wykłady czy niektóre seminaria. Natomiast ćwiczenia praktyczno-labo-

ratoryjne będą odbywać się w budynkach uczelni – mówi prof. Krzysztof Kowalczyk, nowy rektor Uniwersytetu Przyrodniczego.

Większość lubelskich uczelni postanowiła pierwszą zajęcia dla „pierwszoroczniaków” organizować w formie tradycyjnej. – Zależy nam, żeby wszystko odbywało się w sposób jak najbardziej normalny. Studentów pierwszego roku będziemy starali się wprowadzać w arkana życia studenckiego, żeby zapoznać ich ze specyfiką studiów – tłumaczy prof. Kowalczyk.

Naukę na pierwszym roku studiów na Uniwersytecie Przyrodniczym rozpoczyna blisko 1,9 tys. osób. O przyjęcie starało się prawie 6,4 tys. kandydatów. Największym zainteresowaniem cieszyła się weterynaria, gdzie o jeden indeks rywalizowało ponad siedmiu chętnych. Wśród najbardziej obleganych kierunków znalazły się też m.in.: analityka weterynaryjna, behawiorystyka zwierząt, geodezja i kartografia, hipologia i jeździectwo oraz architektura krajo-

(TOMA)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Tylko jeden mały samorząd pomógł wielkiemu przedsiębiorcy

BIZNES – Jedyną pomoc, jaką dotychczas otrzymaliśmy, to umorzenie przez gminę Janów Podlaski podatku od nieruchomości – przyznaje Władysław Grochowski, założyciel i prezes grupy hotelarskiej Arche

Ewelina Burda

Nasz spadek sprzedaży w stosunku do roku 2019 przekroczył już kwotę 100 milionów złotych – przyznaje Władysław Grochowski.

Grupa Arche to dziś sieć trzynastu hoteli. Kolejne są w przygotowaniu. Od 2016 roku nad Bugiem działa Zamek Biskupi. To jeden z największych hoteli w tej części Polski: blisko 200 pokoi, ponad 460 miejsc noclegowych, 16 sal konferencyjnych i 40 hektarów terenu.

– Jedyną pomoc, jaką dotychczas otrzymaliśmy, to umorzenie przez gminę Janów Podlaski podatku od nieruchomości za dwa mie-

siące w wysokości 59 tys. 542 złotych. Pozostałe gminy wydają decyzje odmowne lub przedłużają procedurę wymagając kolejnych dokumentów – stwierdza prezes.

Wójt Janowa przyznaje, że podatek umorzył nie tylko hotelowi Arche.

– To był taki ukłon w stronę hoteli i innych tego typu miejsc, które musiały zostać zamknięte przez dwa miesiące – tłumaczy wójt Leszek Chwedeć. – Dzięki Zamkowi Biskupiemu przyjeżdża do nas wielu turystów. Płyną z tego obopólne korzyści. Po stadninie to miejsce, które jest kolejną atrakcją w gminie. Mamy nadzieję, że hotel będzie się nadal rozwijał.

Grupa Arche czekała na trzeci program pomocowy



w związku z pandemią, czyli tarczę finansową i pożyczki skierowane do dużych firm.

– Złożyliśmy wstępny wniosek do Polskiego Funduszu Rozwoju o pożyczkę w wysokości 100 mln złotych. Niestety, firmy prowa-

dzące działalność deweloperską zostały z programu pomocowego wyłączone. Ponieważ prowadzimy również działalność hotelarską, nasze hotele zostały pozabawione pomocy – ubolewa Grochowski.

Przyznaje jednocześnie, że tak naprawdę na dotacje wcale nie liczył. – Oczekujemy możliwości otrzymania pożyczki obrotowej, którą będziemy mogli oddać za 2 lub 3 lata. Jest to szczególnie ważne z uwagi na obecny brak dostępnych kredytów bankowych – tłumaczy.

Zapewnia też, że jego firma nie upadnie. – Ale zwolni tempo wzrostu i inwestowania, a tym samym nie zapłaci w okresie naj-

bliższych 5 lat co najmniej 100 mln większych podatków, nie zatrudni kolejnego tysiąca pracowników, nie da zleceń setkom podwykonawców i kontrahentów. Nie jest to w interesie państwa, społeczeństwa i firmy – zauważa biznesmen.

Przypomnijmy, że Arche zajmuje się również działalnością deweloperską. Dotychczas firma wybudowała ok. 7000 domów i mieszkań. – Wykluczenie naszej firmy z możliwości skorzystania z tarczy finansowej odbieram jako element niesprawiedliwości i karę, że w ramach jednej firmy prowadzimy różne działalności – stwierdza Grochowski.

– Wniosek upadł – podsumował wiceprzewodniczący Janusz Królik.

– Nie było dyscypliny klubowej, ale mieliśmy spotkanie, na którym mówiliśmy o tym, że głosujemy za – tłumaczy Waldemar Białowąs, szef Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej. – Nie chcę

wypowiadać się za panią doktor, ale wiem, że rozmawiała przez telefon w tym czasie.

– Pomyliłam się, nie w tym momencie zgłoszowałam. Odebrałam w tym czasie ważny telefon z pracy – tłumaczy nam radna Krzysztofa Kamińska.

Podobne głosowanie odbyło się w ubiegłym tygodniu na sesji Rady Miasta Kraśnik. Tam, decyzją klubu radnych z PiS i Wspólnego Kraśnika stanowisko dotyczące „powstrzymania ideologii LGBT”, zostało utrzymane.

Radna się pomyliła. „Łatka homofonicznego miasta” zostaje

POLITYKA Było o włos od uchYLENIA stanowiska „anty-LGBT” w Świdniku. Przeważył jeden głos – radnej z klubu Koalicji Obywatelskiej. – Pomyliłam się – tłumaczy Krzysztofa Kamińska, która wstrzymała się od głosu

Agnieszka Antoń-Jucha

Jestem kompletnie zaskoczony takim obrotem sprawy – przyznaje radny Mariusz Wilk, szef Klubu Radnych Świdnik Wspólna Sprawa, który wystąpił z wnioskiem o uchylene ubiegłorocznego stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT”. – Czy radna się pomyliła, wstrzymując się od głosu? – zastanawia się Wilk. I podsumowuje: – Nie udało się oderwać łatki homofonicznego miasta, nie wspominając już o tym, że Świdnik może stracić dofinansowa-

nie m.in. z funduszy norweskich.

Wnioskiem Klubu Radnych Świdnik Wspólna Sprawa Rada Miasta Świdnik zajmowała się wczoraj na posiedzeniu zdalnym.

„Powiat świdnicki i Gmina Świdnik były pierwszymi w kraju, które przyjęły deklarację, w której odgradzają się od osób ze środowiska LGBT” – czytamy w proponowanym stanowisku. „Był to błąd, który odbił się szerokim echem nie tylko w kraju, ale i na świecie. Za przykładem naszych samorządów podążyło niestety wiele innych. Ten fakt został

zauważony m.in. przez Norweski Rząd, od którego jako gmina chcemy pozyskać zewnętrzne fundusze na rozwój naszego miasta.”

Radni z klubu burmistrza Waldemara Jaksona, sympatyzującego z PiS, byli jednak odmiennego zdania.

– Moim zdaniem wniosek jest bezzasadny – stwierdził wiceprzewodniczący rady Janusz Królik, który zgodził się jedynie z fragmentem dotyczącym tego, że „Świdnik jest miastem miłym i wolność”.

– Każde stanowisko jest głosem w debacie publicznej

– podkreślał radny Andrzej Krupa, który w marcu 2019 r. podniósł rękę za przyjęciem stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT”. – Tu jest napisane: „odgradzają się od osób ze środowiska LGBT” albo „miasto deklaruje wykluczenie osób w związku z ich orientacją seksualną”. To są kłamstwa i zmyślenia. W stanowisku z marca 2019 r. jest dokładnie odwrotnie. Cytuję: „Samorząd nie będzie ingerować w prywatną sferę życia Polek i Polaków” – przekonywał.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Prze-

ciwko uchYLENIU ubiegłorocznego stanowiska było 9 radnych z klubu burmistrza. Tyle samo radnych zgłosowało „za” – ŚWS i Koalicja Obywatelska. Wyjątkiem była radna PO Krzysztofa Kamińska, która wstrzymała się od głosu.

– Wniosek upadł – podsumował wiceprzewodniczący Janusz Królik.

– Nie było dyscypliny klubowej, ale mieliśmy spotkanie, na którym mówiliśmy o tym, że głosujemy za – tłumaczy Waldemar Białowąs, szef Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej. – Nie chcę

wypowiadać się za panią doktor, ale wiem, że rozmawiała przez telefon w tym czasie.

– Pomyliłam się, nie w tym momencie zgłoszowałam. Odebrałam w tym czasie ważny telefon z pracy – tłumaczy nam radna Krzysztofa Kamińska.

Podobne głosowanie odbyło się w ubiegłym tygodniu na sesji Rady Miasta Kraśnik. Tam, decyzją klubu radnych z PiS i Wspólnego Kraśnika stanowisko dotyczące „powstrzymania ideologii LGBT”, zostało utrzymane.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska: 691 770 019,
Chełm: 691 770 009,
Puławy: 697 770 404,
Zamość: 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.



Sąd łaskawy dla gwałciciela w mundurze

PRAWO Były policjant z Lublina został skazany za zgwałcenie kobiety. – Zanim wykorzystał swoją ofiarę, wykręcał jej ręce i uderzył – ustalił sąd. Piotr S. był już wcześniej oskarżany o nękanie kobiet, ale wówczas został uniewinniony

Jacek Szydłowski

Ogłoszony w środę wyrok dotyczył wydarzeń z października 2018 r. Piotr S. był wówczas policjantem, służył w lubelskim oddziale prewencji. Śledczy ustalili, że zgwałcił wówczas kobietę. Wykręcił jej ręce, uderzył w twarz i wsuwał palce w krocze.

Ze względu na charakter sprawy, postępowanie toczy się za zamkniętymi drzwiami. Nie ujawniono również w jakich okolicznościach doszło do napadów.

Wczoraj Piotr S. został uznany winnym. Lubelski sąd skazał go na 2 lata więzienia. Ma również zakaz jakichkolwiek kontaktów z ofiarą oraz zbliżania się do niej na mniej niż 100 m. Zakazy te mają obowiązywać przez 10 lat.

Po postawieniu zarzutów Piotr S. spędził rok w areszcie. Podczas śledztwa nie przyznał się do winy. Słuchał obszerne wyjaśnienia, ale prokuratura nie ujawniła ich treści. Po ujawnieniu



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ARCHIWUM

skandali został zwolniony ze służby w lubelskiej policji.

Oskarżenia o gwałt nie były pierwszymi w karierze policjanta. W 2009 r. służył w drogówce. Usłyszał wtedy zarzuty dotyczące przekroczenia uprawnień i groźb.

Policjant miał wykonywać mundur do zdobywania partnerek seksualnych. Wydzwaniał do kobiet

i przysyłał im setki wiadomości z propozycjami seksualnymi.

Jedną z kobiet zawiadomiła o sprawie policję. Późniejsze postępowanie wykazało, że Piotr S. miał podobne relacje nie tylko z nią. Policjant tłumaczył jednak, że nie złamał żadnych przepisów. W efekcie, w 2012 r. sąd uniewinnił go od zarzutów nękania. Do kontaktów z kobietami

miało bowiem dochodzić za zgodą obu stron.

Piotr S. został wtedy skazany tylko za groźby karalne. Miał pokazywać jednej z kobiet przedmiot przypominający pistolet. Śledczy dowiedzieli, że groził jej śmiercią, gdyby opowiedziała komuś o ich relacjach. Ale w apelacji policjant został również uniewinniony także od tego zarzutu. Następnie wrócił do służby w mundurze.

Wczorajszy wyrok nie jest prawomocny.

KADRY Port Lotniczy Lublin ma nowego wiceprezesa. Na nieobsadzone dotychczas stanowisko powołany został polityk Porozumienia Jacek Szczot.

Zmiany w zarządzie lotniczej spółki zaczęły się pod koniec czerwca. Z funkcjami pożegnali się prezes Krzysztof Wojtowicz oraz wiceprezesi Sebastian Metz i Adam Kleinert. Kierowanie portem powierzono Andrzejowi Hawrylukowi, mającemu wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu i przedsiębiorstwach z sektora lotniczego.

Nowy prezes nie był związany z polityką, choć według nieoficjalnych informacji jego powołanie można łączyć z pochodzącym ze Świdnika posłem PiS i ministrem aktywów państwowych Arturem Soboniem.

Polityczne powiązania ma za to nowy wiceprezes spółki. Wczoraj został nim Jacek Szczot.

– Rada Nadzorcza podejmując decyzję miała na celu dalszy rozwój Portu Lotniczego Lublin oraz osiągnięcie jego celów statutowych – czytamy w komunikacie prasowym.

Szczot to były wiceminister rozwoju regionalnego, w przeszłości związany m.in. z Akcją Wyborczą Solidarność, Zjednoczeniem Chrze-



ścijańsko-Narodowym czy Ligą Polskich Rodzin.

Jego polityczną karierę przerwały przedstawione mu w 2008 roku zarzuty popełnienia oszustw w związku z pobieraniem bonów paliwowych. W 2012 roku został skazany nieprawomocnym wyrokiem na karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu. Cztery lata później został prawomocnie uniewinniony. Wtedy wrócił do polityki i związał się z Porozumieniem Jarosława Gowina.

W 2018 roku kandydował z listy PiS do sejmiku województwa z drugiego miejsca w okręgu podlubelskim, jednak mandatu nie uzyskał. Pod koniec lipca został wiceprzewodniczącym lubelskich struktur Porozumienia.

(TOMA)

Drugie życie buraka cukrowego

POMYSŁ Waste Lab to mała puławska firma, która pracuje nad biodegradowalnym materiałem. Jego podstawę stanowią wysłodki - odpady z liści i miąższu buraka cukrowego

Firmy na całym świecie poszukują alternatywnych materiałów, które w niedalekiej przyszłości mogłyby zastąpić polipropylen (plastik), czy polistyren (styropian). Biomateriały opracowywane są także w Puławach – w Make Grow Lab, a od kilku miesięcy także w Waste Lab.

Firmę założyła absolwentka wzornictwa School of Form Uniwersytetu SWPS Sonia Jaśkiewicz. Jej przygoda z materiałami wykonywanymi z odpadów rolniczych zaczęła się trzy lata temu, gdy przygotowała się do obrony pracy dyplomowej. Dowiedziała się wówczas, że w Polsce znaczną ich część stanowią tzw. wysłodki.

– Zaczęłam ten temat zgłębiać, rozmawiać z rolnikami i pracownikami cukrowni. Okazało się, że tych opadów jest w Polsce naprawdę dużo. Metodą prób i błędów sprawdzałam właściwości wysłódek i przygotowałam na ich bazie biodegradowalne produkty, m.in. jednorazowe donice (do sadzenia roślin w ogrodzie)



FOT. S. JAŚKIEWICZ

– opowiada Sonia Jaśkiewicz.

Po obronie pracy, poznania porzuciła badania i wyjechała na zagraniczne staże. W tym czasie jej produkty z buraka objechały pół świata. Trafiły m.in. na targi w Łodzi, Gdyni, a nawet Sydney w Australii. Stanowiły również część polskiego stoiska na targach w Pekinie w 2019 r. Kilka miesięcy później Sonia postanowiła wrócić do kraju i wznowić swoje badania.

– W Puławach Waste Lab otrzymał wsparcie mentorskie i finansowe – tłumaczy prezeska Waste Lab.

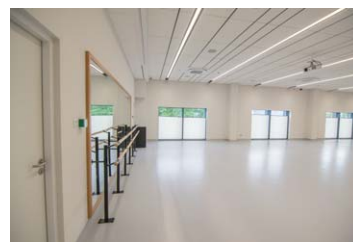
Co może powstać z wysłódek? – To dość sztywny materiał, z którego można wykonywać przedmioty codziennego użytku. Mogą to być jednorazowe talerze czy opakowania dla diet pudełkowych i obiadów na wynos.

W przyszłości marzy jej się własny zakład, który produkowałby tanie i ekologiczne opakowania, do którego zmierzam stopniowo, małym krokami

RADOSŁAW SZCZĘCH

Miasto Puławy zakończyło realizację projektu

„Przebudowa Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”



w celu zwiększenia aktywnego udziału społeczeństwa w kulturze” w ramach Osi Priorytetowej 7 Ochrona Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego, Działanie 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020

Okres realizacji projektu: 30 września 2017 r. – 31 sierpnia 2020 r.

Całkowita wartość projektu: 29 mln zł

Kwota dofinansowania z EFRR: 14 mln zł

Celem przedmiotowego projektu była poprawa jakości życia w Puławach poprzez zapewnienie mieszkańcom Puław i okolic dostępu do bogatej i różnorodnej oferty kulturalnej. Narzędziem służącym osiągnięciu tego celu była kompleksowa modernizacja budynku Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”, która pozwoli na zwiększenie dostępności do oferty kulturalnej oraz podniesienie jakości tej oferty.

Miasto Puławy zakończyło realizację projektu pn.

„Głęboka termomodernizacja Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”



złożonego w ramach Osi priorytetowej 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działanie 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020.

Okres realizacji projektu: 15 listopada 2017 r. – 31 sierpnia 2020 r.

Całkowita wartość projektu: 8 mln zł

Kwota dofinansowania z EFRR: 2 mln zł

Głównym celem projektu była poprawa efektywności energetycznej budynku Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika” poprzez wykonanie jego głębokiej termomodernizacji, w wyniku której nastąpi zmniejszenie zapotrzebowania budynku na energię końcową.



FOT. IWONA BURZANOWSKA



Wiecej pacjentów i lepsze leczenie

SŁUŻBA ZDROWIA 80 łóżek dla pacjentów i nowoczesny sprzęt medyczny. Pawilon Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Psychiatrycznego w Szpitalu Neuropsychiatrycznym jest już po remoncie. Wczoraj został oddany do użytku. Dzięki modernizacji zwiększy się liczba pacjentów, którzy będą mogli skorzystać z leczenia, a jakość usług medycznych ma być znacznie wyższa. Na parterze znalazły się pomieszczenia terapeutyczno-rehabilitacyjne oraz oddział dzienny zaburzeń

nerwicowych. W budynku jest także centralna sterylizatornia funkcjonująca na potrzeby całego szpitala. Pawilon łóżkowy zajmuje pierwsze i drugie piętro. Budynek został dostosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Projekt był realizowany w ramach umowy partnerskiej sześciu szpitali wojewódzkich ze środków unijnych. Całość (remont i sprzęt) kosztowała ponad 24 mln zł (85 proc. tej kwoty to środki unijne, pozostałe – z budżetu województwa i państwa). (KP)

Cudak przyjechał na Rybną

FILM Jeszcze do soboty będzie pracować w Lublinie ekipa kręcąca dla Telewizji Polskiej film „Cudak”, jedną z opowieści o Polakach ratujących Żydów podczas II wojny światowej. W piątek i sobotę powstawać będą m.in. widowiskowe sceny na tyłach kamienic przy ul. Dolnej Panny Marii



Dominik Smaga

– Ten trup ma utrudniać wyjście bohaterowi! – z krótkofalówki rozlega się komenda reżyserki. Udający trupa statysta ma szerzej otworzyć oczy. Niby to łatwe, ale kiepsko się leży na bruku, gdy leje deszcz i jest zimno, a scenę trzeba powtarzać. – Ze cztery razy się kładłem – opowiada nam później Dima. Mężczyzna dostaje pod pachę kolejny termoform i ponownie ma zastępnąć w bezruchu.

„Za plecami „trup” otwierają się drzwi, z których wylania się aktor

Kazimierz Mazur. Tym razem nie w serialu „Na Wspólnej”, ale w Lublinie, na Rybnej, gdzie wciela się w rolę muzyka o nazwisku Cudak. Wychodzi prosto na ulicę, na której przechodnie-statystyści mają na rękawach opaski z Gwiazdą Dawida. – Wychodziłem z jednego do drugiego świata – mówi Kazimierz Mazur.

Świat, do którego wszedł filmowy Cudak, to żydowskie getto w jednym z polskich miast okupowanych przez Niemców podczas II wojny światowej. – To historia

Polaka, który jest muzykiem, ma swoją kapelę i los sprawia, że ratuje innego muzyka, który ma żydowskie pochodzenie – opowiada Anna Kazejak. – Nasz bohater ratuje tamtego człowieka z Holocaustu.

Właśnie o tym opowiadać ma „Cudak”, jeden z filmów składających się na telewizyjny cykl „Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat”. To historie Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej.

Opowieść Anny Kazejak czerpie z prawdziwej historii. – Scenariusz

jest oparty na faktach – mówi reżyserka, chociaż zastrzega, że nie jest to wierne odwzorowanie wydarzeń z Radomia, a sama akcja nie jest osadzona w żadnym konkretnym miejscu. Lublin gra po prostu jedno z polskich miast z żydowskim gettem. Na ulicach zawisły „przedwojenne szyldy”, na

Efekty prac filmowców mamy zobaczyć już wiosną na głównej antenie Telewizji Polskiej. Czego się spodziewać po „Cudaku”? – To nie będzie kino typowo wojenne, smutne, bo będzie też dużo życia,

muzyki – zapowiada Kazejak i podkreśla, że to przede wszystkim opowieść o przyjaźni. – Dotykamy rzeczy, których kiedyś ktoś może dotykał, ale nie w ten sposób – podkreśla Mazur.

Ekipa filmowa pojawi się w czwartek na Niecałej, w piątek na Jeżuckiej i Dominikańskiej oraz ponownie na Noworybnej i Rybnej. Duża scena ma być kręcona w piątek i sobotę na ul. Dolnej Panny Marii. W pobliżu planu filmowego trzeba się liczyć z utrudnieniami w ruchu.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pływali łodzią po ulicy, mają dość rozlewiska



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PROTEST Mieszkańcy ul. Trzešniewskiej zwodowali wczoraj łódź na rozlewisku, które tworzy się na ich drodze. Od lat nie mogą się doprosić budowy ulicy. W tym roku też się nie doczekają. – Nie ma chodników, nie ma oświetlenia, nie ma drogi – irytują się mieszkańcy Trzešniewskiej. Zamiast asfaltu jest nadmiar wody. – Wielkie jezioro, bardzo ciężko jest przejechać – mówi Justyna Budzyńska, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Ponikwoda. Bajoro powstaje po większych opadach. – W poniedziałek rano, jak jechaliśmy do pracy, to nie wiedzieliśmy, czy się nie wracać do domu – mówi jedna z mieszkanki. – Jak nie ma

wody, to jest kurz i dziury – dodaje. – Ja prowadzę działalność gospodarczą i mam tu biuro – opowiada inna kobieta. – Mam pobożne życzenie, żeby jesienią to niemożliwe. Rozgoryczeni mieszkańcy zaprosili na Trzešniewską dziennikarzy i na ich oczach zwodowali łódź. Tak chcieli nagłośnić problem, bo w Ratuszu nic nie wskórali. – Byliśmy w tym roku trzy razy – podkreśla Budzyńska, którą niepokoi zwłaszcza skrzynka elektryczna stojąca w wodzie. Co na to Urząd Miasta? – Ul. Trzešniewska jest drogą niewybudowaną, a w miejscu, gdzie tworzy się rozlewisko, jest jej

najniższy punkt. Dodatkowo okoliczny teren jest cały czas podnoszony, co uniemożliwia spuszczenie wody – wyjaśnia Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza. – W połowie lipca zostały wykopane rowki, ale to rozwiązanie okazało się niewystarczające. – W październiku, jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne, planowane jest podniesienie poziomu ulicy przez wysypanie jej nawierzchni kruszywem – zapowiada Góźdz. Mieszkańców te przewidywania nie zadowalają, ale na budowę na razie się nie zanoszą. Dokończenie Trzešniewskiej było jedną z wyborczych obietnic prezydenta Krzysztofa Żuka z października 2018 r.

DOMINIK SMAGA

PGE Obrót przestrzega przed oszustami

Podejrzane faktury, fałszywe SMS-y i maile wzywające do zapłaty – to sposoby, którymi w ostatnim czasie posługują się oszuści podszywający się pod PGE Polską Grupę Energetyczną. Spółka prosi o ostrożność i informuje jak nie dać się oszukać.

Do niedawna nieuczciwi sprzedawcy energii elektrycznej chodzili głównie po domach, przedstawiali się jako pracownicy zakładu energetycznego i zachęcali do podpisania pozornie korzystniejszej umowy. Obecnie, gdy coraz popularniejsze stały się elektroniczne rozwiązania, oszuści przenieśli się również do sieci i wyludniają pieniądze poprzez wysyłanie np. fałszywych wezwań do uregulowania należności.

Podejrzane maile i SMS-y

– Fałszywe wiadomości pochodzą od różnych nadawców i są różnej treści, choć najczęściej informują o rzekomych zaległych należnościach. Zawierają link przekierowujący do podejrzanych stron mających w nazwie najczęściej różne kombinacje adresowe ze słowem „pge”. Takie wiadomości są też zwykle pisane z błędami i często dotyczą niewielkich kwot.

Wszystkie przypadki fałszywych wiadomości są na bieżąco monitorowane, a strony blokowane. Każda próba oszustwa jest również zgłaszana do organów ścigania. Jeśli mamy podejrzenie, że wiadomość, którą otrzymaliśmy nie jest prawdziwa, powinniśmy się skontaktować z Infolinią PGE – mówi Mariusz Majewski, rzecznik prasowy PGE Obrót.

Zdarza się również, że w SMS-ach znajduje się link prowadzący do strony ludozabójczej przypominającej stronę logowania do elektronicznego Biura Obsługi Klienta PGE eBOK, a stamtąd do strony z listą banków i systemu płatności elektronicznej.

Najważniejsze aby nie otwierać stron podanych w podejrzanej wiadomości. Ich uruchomienie może skutkować zainstalowaniem złośliwego oprogramowania na urządzeniu lub przekierowaniem do stron mobilnych płatności.

Uwaga na domokrażców

Nieuczciwi sprzedawcy energii elektrycznej odwiedzają również klientów w domach. Zdarza się, że podszywają się pod pracowników „elektrowni” lub „Polskiej Grupy Energetycznej”. Oferują nową umowę gwarantującą pozornie korzystniejsze warunki. Zwykle okazuje się, że mimo że cena energii elektrycznej może być niższa, to dochodzą do niej dodatkowe koszty np. ubezpieczenia. Po zsumowaniu wszystkich dodatków często okazuje się, że klient

musi zapłacić więcej. Zdarza się również, że nie zostawiają drugiego egzemplarza podpisanego dokumentu, przez co klient nie jest do końca świadomy z jaką firmą i na jakich warunkach podpisał umowę.

– Przedstawiciele PGE Obrót nie odwiedzają klientów w domach. Jeżeli odbiorcy prądu kończy się umowa i chciałby skorzystać z nowej oferty, to może to zrobić w stacjonarnym lub elektronicznym Biurze Obsługi Klienta, a także dzwoniąc pod numer Infolinii PGE – mówi Mariusz Majewski.

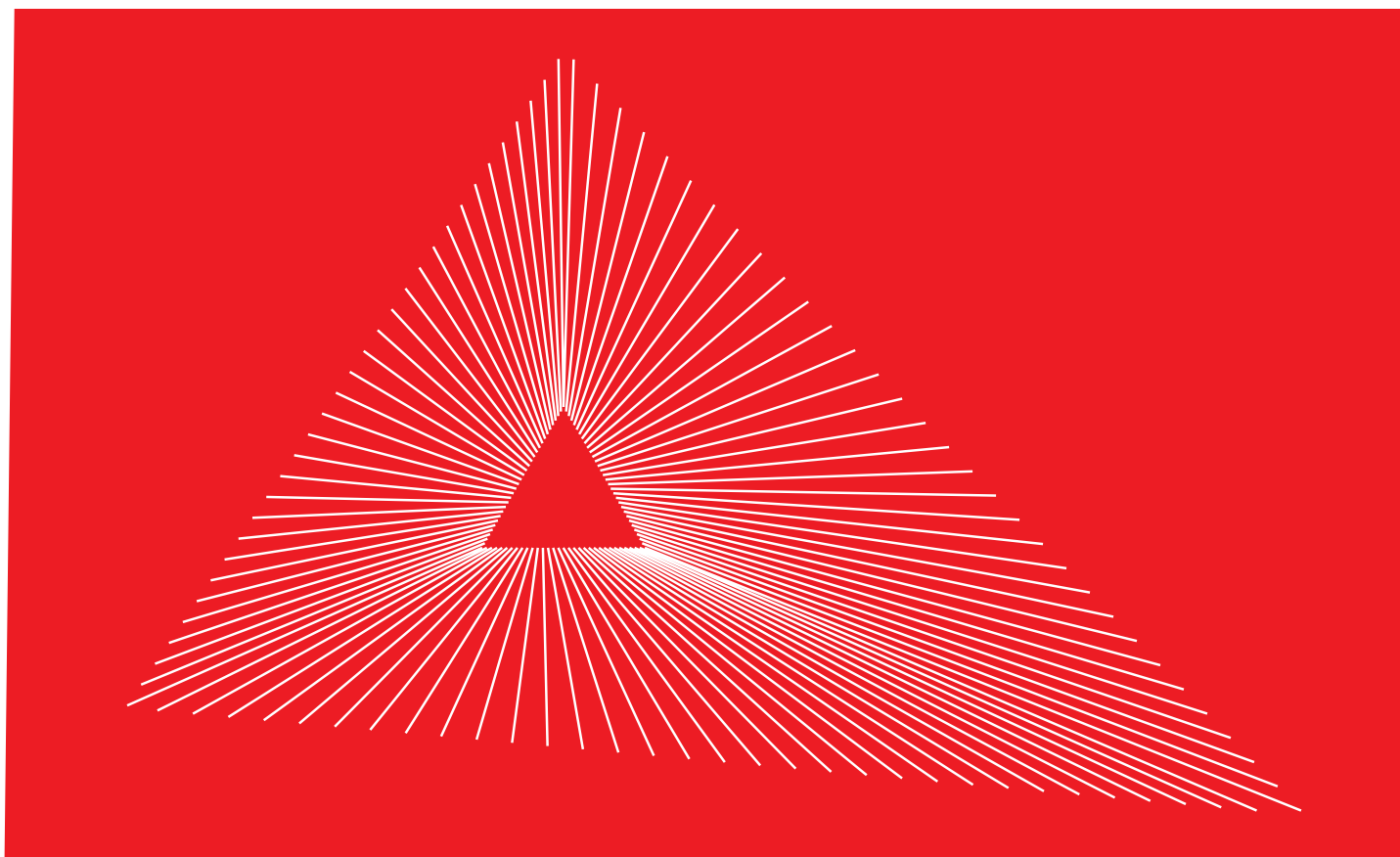
JAK NIE DAĆ SIĘ OSZUKAĆ?

- Zapytaj, jaką firmę reprezentuje handlowiec i sprawdź jego tożsamość.
- Sprawdź, co zostało Ci zaproponowane w pakiecie poza energią elektryczną.
- Dokładnie skontroluj wysokość opłaty handlowej, kary za nieterminowe wpłaty oraz wszelkie dodatkowe koszty.
- Uważnie i na spokojnie przeczytaj umowę przed jej podpisaniem.
- Sprawdź, jakie są warunki rozwiązania umowy.
- Zadzwoń na Infolinię PGE: 422 222 222.
- Powiedz o tym sąsiadowi i znajomemu.



Nie daj się oszukać.

Uważaj na nieuczciwą konkurencję.



Bądź świadomym konsumentem i nie daj się namówić na nieuczciwą umowę na prąd.

Sprawdź, gdzie zdasz maturę na 100 procent

EDUKACJA Tegoroczni maturzyści z naszego miasta poradzi sobie z egzaminami nieco lepiej niż ich koledzy w kraju. Sprawdziliśmy, w których szkołach poszło najlepiej, a którzy absolwenci ponieśli porażkę

Agnieszka Kasperska

Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wczoraj pełne wyniki maturalne (z egzaminu prowadzonego w czerwcowym terminie głównym i w terminie dodatkowym). Zdawalność w całym kraju wyniosła 81,8 proc., przy czym egzamin zdało 87,1 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących i 73,1 proc. absolwentów techników.

Gorsze od krajowej średniej wyniki otrzymali uczniowie z woj. lubelskiego (to odpowiednio 80 proc., 86 proc. i 67 proc.) Na tym tle lepiej prezentują się natomiast uczniowie z Lublina.

W mieście zdawalność wyniosła aż 85 proc. Lepszym wynikiem w województwie lubelskim pochwalić mogą się wyłącznie absolwenci z powiatu łukowskiego, gdzie zdawalność wyniosła aż 90 proc.

Wśród absolwentów ogólniaków z Lublina zdawalność wyniosła 87 proc. (tyle samo co w pow. biłgorajskim i lubartowskim, ale mniej niż absolwenci z pow. hrubieszowskiego i łukowskiego oraz miasta Chełm - po 92 proc.; pow. parczewskiego i świdnickiego - po 91 proc. oraz miasta Biała Podlaska - 90 proc.). Absolwenci techników z Lublina w tym roku maturę zdali na 80 proc. (w skali wojewódzkiej lepiej poszło tylko w powiecie łukowskim - 86 proc.).

Najlepsi, na 100 proc.

Najwyższe wyniki w tegorocznych maturach otrzymali absolwenci: ● IX LO im. Mikołaja Kopernika, ● LO im. Jana III Sobieskiego, ● I LO im. Stanisława Staszica, ● Prywatnego LO im. Królowej Jadwigi, ● Międzynarodowego LO Paderewski, ● III LO im. Unii Lubelskiej, ● XXI LO im. św. Stanisława Kostki,

● LO im. Kazimierza Wielkiego, ● Zespołu Szkół Elektronicznych Technikum Elektronicznego, ● Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia, ● II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego, ● V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, ● Prywatnego Katolickiego LO im. ks. Kazimierza Gostyńskiego oraz ● XXI Liceum Ogólnokształcącego im. św. Stanisława Kostki.

Wszystkie placówki mogą pochwalić się stuprocentową zdawalnością.

Też świetnie

Powody do zadowolenia ma jednak o wiele więcej placówek. ● IV LO im. Stefanii Sempołowskiej może pochwalić się 97,5 proc. zdawalnością, ● XXIX LO im. Cc Mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” - 97,1 proc., a ● XXX LO im. Księdza Jana Twardowskiego - 93,6 proc.

Wyniki powyżej 90 proc. otrzymały też ● XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania (93 proc.), ● Zespół Szkół Nr 1 im. Władysława Grabskiego Technikum Ekonomiczno-Handlowe (90,9 proc.) oraz ● Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych (90,5 proc.).

Nie jest dobrze

Nie udało się w tym roku absolwentom Technikum Specjalnego nr 1 Dla Uczniów Niesłyszących i Słabo Słyszących. Do matury podchodziły tam 3 osoby. Żadna z nich nie zdała. Jedna osoba zdała maturę i nie zdała w Liceum Ogólnokształcącym „Etat” dla Dorosłych.

● Niewiele lepiej w Niepublicznym Zaocznym Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych Akademii Umiejętności. Do matury podchodziło tam 8 osób, a zdawalność wyniosła 12,5 proc. Z kolei 20 proc.

zdawalność odnotowano w Technikum Specjalnym Nr 2, a 22,7 proc. - w Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego. 25-procentową zdawalność odnotowała Liceum Ogólnokształcące Akademii Umiejętności, Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Stowarzyszenia „Szansa”, Technikum Teb Edukacja.

● Zdawalność poniżej 40 procent odnotowano w Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. Gen. Franciszka Kleeberga Technikum Przemysłu Spożywczego (30,8 proc.), Centrum Kształcenia Ustawicznego Nr 2 XXVI Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (31,5 proc.), VII LO im. Marii Konopnickiej (33,3 proc.), Zaocznym LO „Cosinus” (35 proc.) i Zespole Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego Technikum Budowlane (39,3 proc.).

Aktywiści: Dobra zmiana. Przedsiębiorcy: Bardzo zła

CIĄG DALSZY W obronie zapowiadanych przez Urząd Miasta zmian na Krakowskim Przedmieściu wystąpili działacze ruchu społecznego Pieszy Lublin. Chodzi o likwidację części miejsc parkingowych i posadzenie w zamian róż i szpalery lip. Zapowiedzi zostały oprotetowane przez działających tu przedsiębiorców

Dominik Smaga

Przypomnijmy: planowana przez Ratusz rewolucja ma objąć odcinek od ul. 3 Maja do Ewangelickiej. Urząd chce tu zlikwidować większość miejsc parkingowych na chodniku po prawej stronie ulicy, czyli tej z murkiem z kwiatami. Miejsce samochodów mają zająć rabaty z różami i szpalery 13 lip.

– Ja sobie nie wyobrażam, co to będzie, jeżeli ten pomysł zostanie wprowadzony w życie – mówił nam w zeszłym tygodniu Paweł Bryłowski, adwokat mający kancelarię przy Krakowskim Przedmieściu oraz były prezydent Lublina (1994-98). – Tu chodzi nie tyle o wygodę przedsiębiorców, bo część z nich ma miejsca w podwórzach, tylko o wygodę klientów i interesantów, bo w pobliżu są także sądy. Wiem, że wielu ludzi chce całkiem wygonić samochody ze śródmieścia, ale nie przesadzajmy.

– Doceniamy pracę przedsiębiorców, ale obawiamy się, że wyrażany przez nich teraz sprzeciw spowoduje brak możliwości późniejszej realizacji tej inwestycji ze względu na brak funduszy. Uważamy, że mając gotowy projekt i fundusze na jego realizację urząd powinien wdrożyć te zmiany – przekonuje w liście otwartym do prezydenta Krzysztof Lipka



Krakowskie Przedmieście. Urząd chce tu zlikwidować większość miejsc parkingowych. Miejsce samochodów mają zająć rabaty z różami i szpalery 13 lip

ILUSTRACJA UM LUBLIN

z grupy Pieszy Lublin, która „wyraża pełne poparcie” dla zmian.

Zdaniem aktywistów likwidacja parkingu „poprawi komfort” chodzenia oraz przywróci ulicy reprezentacyjny charakter „dzięki dużym drzewom posadzonym bezpośrednio w gruncie”. Pieszy Lublin przekonuje też, że zmiany zwiększą retencję deszczówki i obniżą temperaturę „a z cienia

drzew skorzystają piesi oraz kierowcy parkujących tam nadal aut”.

– Uważamy też, że pozostawienie 1/3 z obecnych miejsc parkingowych w miejscu, gdzie chodnik jest najszerszy, jest rozsądnym kompromisem pomiędzy potrzebami pieszych i kierowców – przekonuje Lipka i dodaje, że spora część klientów murku z kwiatami to właśnie piesi. Aktywiści

podkreślają, że w okolicy są podziemne parkingi odległe o kilka minut spacerem: pod Plazą (700 miejsc), w biurowcu Oriona przy Spokojnej (335 miejsc), przy Okopowej (320 miejsc) i pod Centrum Spotkania Kultur (250 miejsc).

– Miasto nie wycofuje się z projektu zmian w zagospodarowaniu przestrzeni na ul. Krakowskie Przedmieście – zapewnia Justyna Góźdz

z biura prasowego Ratusza, dementując krążącą w internecie informację o rezygnacji z sadzenia roślin. Ratusz podtrzymuje również zamiar wyremontowania ulicy. Na razie czeka na zapowiedzianą przez przedsiębiorców propozycję zmian w projekcie.

– Do tej pory nie wpłynęła – stwierdza Góźdz. – Ze swojej strony analizujemy możliwości pewnych korekt,

które zostaną ostatecznie przedstawione przedsiębiorcom. Liczba planowanych do nasadzenia drzew pozostaje bez zmian. Zgodnie z zakładanym harmonogramem prac, nasadzenia na Krakowskim Przedmieściu powinny się rozpocząć w drugiej połowie października. Dopiero po wykonaniu prac związanych z zielenią, możliwe będzie rozpoczęcie prac drogowych.

Koszary bez nowych bloków. Radni chcą parku

ZAMOŚĆ To było kolejne podejście lubelskiej spółki, by dawny wojskowy teren zamienić w małe osiedle. Tym razem miała pomóc ustawa lex deweloper. Nie pomogła. Choć były głosy poparcia dla pomysłu wybudowania przy ul. Piłsudskiego 181 mieszkań



Chcecie, żeby tu były takie budynki, czy żeby ten teren tak wyglądał? Pytał zamajskich radnych architekt zestawiając wizualizację nowego osiedla z widokiem zaniedbanej działki, na której została jeszcze reszta drzew. Tak Stanisław Gromowski reprezentujący autorów koncepcji urbanistyczno-architektonicznej i inwestora zakończył na ostatniej sesji prezentację projektu nowego osiedla.

Cztery 4-kondygnacyjne budynki z lokalami usługowymi na parterze dwóch z nich chce wybudować w Zamościu lubelska spółka Grabscy sp. j. Teren między ulicami Piłsudskiego, Koszary a Kamien-

ną kupiła wiele lat temu od Agencji Mienia Wojskowego.

Najpierw były próby zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, który przewiduje tu park. Bez skutku. Teraz spółka starała się o zgodę rady miasta w trybie ustawy lex deweloper. Dopuszcza ona, pod warunkiem zgody radnych, budowę mieszkań wbrew przeznaczeniu terenu.

Podczas dyskusji radni przypominali, że przyjęty w 2006 roku plan widzi tu „urządzoną zieleń wkomponowaną w historyczny układ Koszar”. Tymczasem z upływem czasu z zadrzewionej działki właściciel sukcesywnie wycinał drzewa. Te co zostały – pół setki – w dokumencie przedstawionym miastu

Tak wygląda teren, na którym lubelska spółka chce postawić bloki (na wizualizacji obok)

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

ILUSTRACJA MATERIAŁY INWESTORA

inwestor ocenia jako „w średnim stanie technicznym”.

Radny Janusz Kupczyk zauważył, że nie było nadzoru i doprowadziło to do degradacji zieleni i całej przestrzeni. Mówił, że nie złapał nikogo za rękę, ale wydaje mu się to dziwne, że dokładnie w tym miejscu drzewa zaczęły ginąć.



Radny Grzegorz Podgórski, który jest bezpośrednim sąsiadem planowanego osiedla, twierdził, że bardzo by chciał mieć tam park, ale nie sądzi, by prywatny właściciel go zrobił. Przyznał, że rozmawiał z mieszkańcami, zapytał ponad setkę osób i słyszał opinie, że ludzie mają dość sąsiedztwa z tak zaniedbanym, zdegradowanym miejscem, które służy jedynie za psi wychodek.

– To patowa sytuacja. Właściciele tego terenu będą czekali, aż któraś rada się zgodzi. Jestem zwolennikiem budownictwa, jestem za tym, żeby teren zagospodarować, żeby przy ul. Piłsudskiego było ładnie – mówił Jan Matwiejczuk, wiceprzewodni-

czący rady miasta. – Będę za wnioskiem inwestora, żeby mu wysłać sygnał, żeby się nie poddawał.

Jego zdanie podzielił też Rafał Zwolak. Szesnastu radnych było jednak przeciw inwestycji.

Jak podniesiono we wniosku zabrakło uzgodnień konserwatora zabytków. Chodzi o to, że planowana inwestycja znajduje się na obszarze zespołu koszar, który został włączony do gminnej ewidencji zabytków. Prowadzone jest także postępowanie o wpis do rejestru zabytków zespołu dawnych koszar carskich w Zamościu. Dotychczas Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków nie wydał rozstrzygnięcia końcowego.

– Moim zdaniem właściciele nie zechcą zamienić się za działki, ponieważ podczas obrad sesji nieprzejeżdżane dotąd stanowisko Rady Miasta uległo zmianie, pojawiły się głosy przychylne inwestycji – mówi Andrzej Wnuk, prezydent miasta, który we wtorek spotkał się ze Sławomirem Grabskim, prokurentem spółki Grabscy Spółka Jawna. – To jego trzecia wizyta na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Za każdym razem przedstawiałem propozycję zamiany działek, bądź też ich wykupu. Za każdym razem ponawiam propozycję zamiany działek. Zależy mi na tym, aby w tym miejscu były tereny zielone, park i miejsca rekreacji dla dzieci i seniorów.

AGDY

Gorączka z egzaminami kierowców

PROBLEM Masz temperaturę? To nie będziesz zdawał dzisiaj egzaminu. To scenariusz, który może spotkać kandydata na kierowcę w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Kierowców w Białej Podlaskiej. W tej sprawie interweniuje poseł Riad Haidar (KO). Ośrodek odpowiada, że przypadków niedopuszczenia do egzaminu z powodu wysokiej temperatury było tylko kilka.

– Okazuje się, że jeśli kandydat na kierowcę ma podwyższoną temperaturę, to jego egzamin jest odwołany, a wniesiona za ten egzamin opłata nie jest zwracana

– sygalizuje poseł z Białej Podlaskiej, który z zawodu jest lekarzem. – Tymczasem podwyższona temperatura może wiązać się ze stresem, zażyciem antybiotyków, środków przeciwdrobnoustrojowych lub innymi powikłaniami zdrowotnymi, którym bardzo daleko do Covid-19 – tłumaczy poseł Haidar. Zauważa, że „egzaminator nie jest przecież lekarzem”. – Dlatego zatem i na jakiej podstawie przyjmuje się, że u danej osoby występuje ryzyko zakażenia wirusem Covid-19? – dziwi się parlamentarzysta.

Polityk przywołuje też Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z zeszłego roku. – Ono jasno definiuje, że „osoba egzaminowana

nie wnosi kolejnej opłaty za egzamin w przypadkach, (...) jeżeli: warunki atmosferyczne lub inne przyczyny uniemożliwiają przeprowadzanie egzaminów”. Podwyższona temperatura to w najgorszym razie „inna przyczyna” uniemożliwiająca przeprowadzenie egzaminu, dlatego więc WORD każe sobie płacić za ten nieprzeprowadzony egzamin – zastanawia się Haidar. W tej sprawie interweniował u dyrektora WORD oraz w Urzędzie Marszałkowskim, któremu podlegają ośrodki szkolenia kierowców.

– Wiemy, że były takie przypadki. Naszym zdaniem WORD nie miał podstawy prawnej, by ponownie pobierać opłaty i nieważne, ilu osób to dotyczyło – uważa Wojciech Mitura, właściciel szkoły nauki jazdy „Auto Driver” z Terespolu.

Dyrektor WORD przyznaje, że od 4 maja na 9 tys. przeprowadzonych egzaminów teoretycznych i praktycznych egzaminatorzy nie dopuścili do egzaminu 6 osób, u których występowała podwyższona



Kandydaci na kierowców, u których będzie stwierdzona podwyższona temperatura, będą już mogli przekładać termin egzaminu

FOT. ARCHIWUM

temperatura. – Wszystkie osoby przystępujące do egzaminów, kursów lub szkoleń organizowanych przez WORD prosimy o zakładanie maseczek oraz dezynfekcję rąk, a w uzasadnionych przypadkach egzaminatorzy mierzą temperaturę ciała – podkreśla dyrektor Igor Dzikiewicz i przekonuje, że chodzi tu o „dbałość przed zagroże-

niami epidemiologicznymi”. Poza tym WORD powołuje się w tych przypadkach na zapisy ustawy o kierujących pojazdami. – Jedynie dwie osoby wniosły podania z prośbą o nieobciążenie ich kosztem przeprowadzenia kolejnego egzaminu – zaznacza Dzikiewicz.

Dyrektor WORD przyznaje jednocześnie, że obecnie wiele osób zwraca się z prośbą o przełożenie terminu egzaminu z uwagi na „objawy chorobowe”. – Każdy taki wniosek, poparty uzasadnieniem, jest rozpatrywany pozytywnie – zaznacza szef WORD i zapewnia, że wprowadził już dodatkową możliwość. Kandydaci, którzy będą mieli podwyższoną temperaturę, w dniu egzaminu będą mogli złożyć pisemne podanie o przełożenie jego terminu. – Umożliwi to nieodpłatne zapisanie się kandydata na kolejny termin egzaminu – podkreśla Igor Dzikiewicz.

Opłata za egzamin praktyczny na kategorię „B” w Białej Podlaskiej wynosi 140 zł.

EWELINA BURDA

Prezes PiS wyrzuca władze powiatu

Jack Sasin w lipcu złożył wniosek, a teraz Jarosław Kaczyński podjął decyzję. Chodzi o zawieszenie w prawach członków PiS Anety Karpiuk, starosty powiatu hrubieszowskiego, Marka Katy, wicestarosty i radnego Marcina Zajęca

We wtorek władze PiS powiatu hrubieszowskiego poinformowały, że decyzją prezesa Jarosława Kaczyńskiego do czasu zakończenia postępowania Rzecznika Dyscyplinarnego cała trójka jest zawieszona w prawach członka partii.

Chodziło o sprawę z połowy czerwca. Wówczas, w trakcie głosowania w sprawie odwołania starosty hrubieszowskiego Maryli Symczuk zawieszeni członkowie poparli wniosek o jej odwołanie, złożony przez opozycyjny klub PSL. Dzięki głosom czterech radnych z klubu PiS do władzy w powiecie wrócił PSL. Na tej samej sesji nowa koalicja wymieniła zarząd i inaczej podzieliła stanowiska w radzie powiatu.

Zdaniem Jacka Sasina decyzja Karpiuk, Katy i Zajęca, motywowana z niskich pobudek chęci uzyskania dla siebie korzyści w postaci stanowisk, jest istotnym naruszeniem zasad współpracy obowiązujących w PiS.

Na liście Sasina nie ma czwartej osoby głoszącej za odwołaniem Symczuk – radnego Tomasza Ożoga. On nie był członkiem PiS, a jedynie stratał z rekomendacji PiS.

Zawieszona właśnie trójka od początku uznaje stawiane im zarzuty o działania na szkodę partii za bezpodstawne. – Odwołanie pani Maryli Symczuk z funkcji starosty odbyło się ponad podziałami politycznymi. Stawiane wobec nas oskarżenia, iż odwołanie Maryli Symczuk było podyktowane wyłącznie chęcią osiągnięcia przez nas korzyści w związku z zajmowaniem stanowisk, jest w naszej ocenie naruszeniem elementarnych zasad demokracji i naszego dobrego imienia.

(AGDY)

Nowe skrzydło za 10 milionów

ŁĘCZNA Lubelska firma Miron-Bud wybuduje nowe skrzydło szpitala w Łęcznej. Znajdzie się w nim zakład opiekuńczo-leczniczy oraz oddział rehabilitacji. Koszt rozbudowy to 9,7 mln złotych

Paweł Puzio

W nowej szpitalnej części zostanie umieszczony zakład opiekuńczo-leczniczy z 84 łózkami i oddział rehabilitacji, który zostanie przeniesiony z budynku głównego. Dzięki przeprowadzce na oddziale zwiększy się liczba miejsc dla pacjentów z 18 do 32.

Warto przypomnieć, że był to drugi przetarg na rozbudowę szpitala. Poprzedni, ogłoszony rok temu został unieważniony. – Powodem była zbyt wysoka cena. Wartość tej inwestycji wyceniliśmy na ok. 10 milionów zł, a kwoty wówczas proponowane były o kilka milionów wyższe – mówi Krzysztof Bojarski, dyr. SPZOZ w Łęcznej. – Dlatego zdecydowałem się unieważnić przetarg.



Po kilkunastu miesiącach okazało się, że decyzja była trafna. Koronawirus przewartościował rynek usług budowlanych. Inwe-

Tak wygląda wizualizacja nowego skrzydła szpitala w Łęcznej

FOT. SPZOZ W ŁĘCZNEJ

stycje wyhamowały, więc i ceny w budowlance spadły. – W porównaniu z ubiegłorocznym przetargiem cena jest niższa o ok. 5 milionów

zł – zaznacza dyr. K. Bojarski.

W drugim przetargu wpłynęły trzy oferty. Decydująca była cena, ale ważny też był

termin zakończenia inwestycji. – Przewidywaliśmy, że budowa będzie ukończona do marca 2022 roku, tymczasem firma Miron-Bud zadeklarowała, że nowe skrzydło odda do użytku do końca 2021 roku – dodaje dyrektor.

Warto przypomnieć, że od maja działa w Jaszczo-wie COM, czyli Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne. Ten obiekt powstał na terenie dawnej szpitalnej hydroforni i magazynu. Placówka jest szansą na w miarę normalne funkcjonowanie dla 18 ciężko dotkniętych przez los ludzi. Jest to pierwsza część większego kompleksu dla seniorów powstającego w dawnym szpitalu. W planach jest także budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, Zakładu Aktywności Zawodowej oraz Dziennego Domu Seniora+.

Zrzucają się na kościół

METODA Zbiórka na dokończenie budowy kościoła na zrzutka.pl. W ten nietypowy sposób są zbierane pieniądze na prace, które zostały do wykonania w świątyni przy ul. ks. Franciszka Zawiszy w Zamościu

Agnieszka Antoń-Jucha

Kiedy usłyszałem o pomysły jednego z naszych wiernych, miałem pewne wątpliwości. Lepiej przecież chodzi się po utartych ścieżkach. Mimo to postanowiliśmy spróbować – mówi proboszcz parafii.

A chodzi o internetową zbiórkę: „Zapraszam wszystkich do uczestnictwa w dziele dokończenia budowy kościoła, nie tylko tego materialnego, ale i duchowego” – zachęca Leszek Pataj, organizator zbiórki na zrzutka.pl na dokończenie budowy kościoła w parafii Św. Bożej Opatrzności. – „Parafia w trakcie budowy ma wiele problemów, księża – aby kontynuować dzieło – wypraszają jałmużnę na różne sposoby. Oddają swój czas,



umiejętności i zmaganie na budowanie czegoś, co przecież nie jest ich własnością, tworzą dom służący całej społeczności (...).”

– To wyjątkowa parafia i wyjątkowy proboszcz

Budowa kościoła przy ul. ks. Franciszka Zawiszy rozpoczęła się w 2009 r.

FOT. PARAFIA ŚW. BOŻEJ OPATRZNOŚCI

– mówi Dziennikowi Leszek Pataj. – Ksiądz jest bardzo zaangażowany w sprawy parafii i parafian, do tego bardzo szczerzy. Skłania do refleksji i działania, zostawia ludzi w praw-

dzie, nie obraża, tylko wskazuje drogę. Pokazuje inne oblicze Kościoła. Jestem pod ogromnym wrażeniem i podziwiam jego duszpasterskiego zaangażowania. Poza tym, ksiądz mieszka skromnie – już wiele lat – na strychu prowizorycznej kaplicy, od której rozpoczął budowę Kościoła. Takemu kapłanowi naprawdę warto pomóc.

Proboszcz ks. Jarosław Feresz najpierw sceptycznie podchodził do pomysłu, ale później zaakceptował metodę zbiórki datków. – Świat się przecież zmienia, zmieniają się zwyczaje, inne są możliwości – komentuj. – Zbiórka na budowę kościoła odbywa się na zasadzie dobrowolnych datków. Nikt nikogo do wpłat przecież nie zmusza.

Kto chce, to przekazuje pieniądze, kto nie – to tego nie robi. Zaś poprzez internetową zbiórkę można dotrzeć do osób spoza Zamościa i diecezji. Parafianie i mieszkańcy miasta nas wspierają.

Budowa kościoła przy ul. ks. Franciszka Zawiszy rozpoczęła się w 2009 r. – Świątynie użytkujemy od 2016 r. Jest zrobiona elewacja zewnętrzna i dach. Niewykończone jest wnętrze. Wystój, który mamy, jest tymczasowy. Trwają prace projektowe – dodaje ks. proboszcz.

Licznik w internetowej zbiórce („Dokończenie budowy Kościoła w Parafii Św. Bożej Opatrzności, Karłowka Zamość – ofiara o cud moralny” na zrzutka.pl) jest ustawiony na 880 tys. zł. Na razie wpłynęło nieco ponad 2 tys. zł.

Ogniska koronawirusa w powiecie janowskim

Pięć kolejnych osób – pracowników Janowskiego Ośrodka Kultury, w tym dyrektor JOK, jest zakażonych koronawirusem. – Zaczęło się we wtorek w zeszłym tygodniu. Część pracowników źle się poczuła. Po konsultacji z lekarzem mieliśmy wykonane testy. Wynik potwierdził zakażenie – mówi nam Łukasz Drewniak, dyrektor JOK.

Wczoraj Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie poinformowała o dwóch nowych ogniskach epidemicznych w naszym

regionie. Pierwsze z nich dotyczy Domu Seniora w Modliborzycach (powiat janowski). Tu zakażonych koronawirusem jest 10 osób, połowa z nich przebywa w szpitalu, zaś na kwarantannie jest 66 osób.

Drugie nowe ognisko dotyczy samego Janowa Lubelskiego i ośrodka kultury, z sześcioma potwierdzonymi przypadkami.

– Przebywam w izolacji domowej. Czuję się już nieco lepiej. Wcześniej miałem wysoką gorączkę – przyznaje dyr. Drewniak.

JOK będzie nieczynny do 2 października. W związku

z ogniskiem w tym ośrodku już 43 osoby zostały poddane kwarantannie. Żadna z zakażonych osób nie jest hospitalizowana.

W powiecie janowskim aktywnych przypadków Covid-19 (to dane Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, stan na środę) jest 36.

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało zaś o 1552 nowych potwierdzonych przypadkach zakażenia koronawirusem, z czego w województwie lubelskim – 82, najwięcej w Lublinie (17) i powiatach lubelskim (12) i łęczyńskim (11).

(AA)

Szefowie kontra gospodynie

Już w najbliższą niedzielę szkuje się wielka wojna kulinarna pomiędzy gospodyniami a lokalnymi szefami kuchni. A wszystko podczas Święta Produktu Lokalnego w Parku Miejskim w Opolu Lubelskim.

Impreza startuje o godz. 13. Gwóździem programu będzie pokaz kulinarny „Tradycja kontra nowoczesność”, którym zmierzą się szefowie kuchni lokalnych restauracji z przedstawicielkami kół gospodyń wiejskich.

– Celem wydarzenia jest promocja produktów lokalnych, kuchni tradycyjnej i regionalnej oraz kultury ludowej. Odbędą się konkursy na najlepszy produkt, najlepsze



Członkowie LGD „Owocowy Szlak” zaprezentują m.in. stroje ludowe i historyczne dla dzieci i dorosłych oraz przygotują dla uczestników lokalne specjalności w stoiskach promocyjnych

FOT. LGD „OWOCOWY SZLAK”

danie oraz nalewkę, a także przysmaków ludową – mówi

Agata Domżał z Lokalnej Grupy Działania „Owocowy Szlak”. – zakupie strojów ludowych i historycznych dla dzieci i dorosłych oraz zakupie wyposażenia w postaci stoisk promocyjnych – dodaje.

Wstęp na imprezę jest wolny. (P.P.)

OBWIESZCZENIE
STAROSTY ZAMOJSKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2020r. poz. 256 z późn. zm.) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2020r. poz. 1363 z późn. zm.)

INFORMUJE SIĘ,

że w dniu **16.09.2020r.** na wniosek **Zarządu Powiatu w Zamościu** wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa drogi powiatowej nr 3261L Krasnobród-Szur-Łuszczacz-Łasochy
- teren i działki nr ewid.: 2148 w obrębie Podklasztor gm. Krasnobród; 288, 301, 267 w obrębie Szur gm. Krasnobród; 5893/1, 5927 w obrębie Majdan Wielki gm. Krasnobród,

działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

- 2149, 2150, 2151, 2166 w obrębie Podklasztor gm. Krasnobród;
- 36/3, 36/4, 36/5, 36/6, 36/7, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55/1, 55/2, 56, 59, 60, 61, 62, 287, 286, 285, 284, 283, 282, 281, 280, 279, 278, 277, 276, 275, 274, 273/1, 273/2, 272, 270, 269, 268, 271, 251, 252/1, 250, 249/5, 243, 71, 242, 176/3, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 300/1, 247/1, 302/1 w obrębie Szur gm. Krasnobród;
- 5903, 5933, 5922, 5928, 5929, 5923, 5930, 5931, 5925, 5926, 5932 w obrębie Majdan Wielki gm. Krasnobród,

działki pod przebudowę istn. sieci uzbrojenia terenu, dróg innych kategorii:

- 249/6 w obrębie Szur gm. Krasnobród.
W związku z powyższym informuje się, że z projektem budowlanym i materiałem dokumentacyjnym w sprawie jw. można zapoznać się i uzyskać stosowne wyjaśnienia w **Starostwie Powiatowym w Zamościu ul. Przemysłowa 4, I-piętro, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój nr 121.**

Strony mogą wносить zastrzeżenia, uwagi lub wnioski w sprawie jw. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zamościu lub drogą pocztową na adres: Starosta Zamojski, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość w terminie do dnia **09.10.2020r.**

in388

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na ustanowienie aktem notarialnym prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego, położonego w Lublinie przy ulicy:

– **Braci Wieniawskich 1/43**, o pow. użytkowej **48,1m²** (I p.) wraz z udziałem w gruncie.

Cena wywoławcza **288.600,00 złotych.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium w kwocie 2.000 zł., na konto Spółdzielni w PKO BP II O/Lublin nr 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 .
- ofertę z określeniem ceny nabycia lokalu wraz z dowodem wpłaty wadium należy przesłać do dnia **12.10.2020r.** na adres: **Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” ul. Choiny 57, 20-816 Lublin** – z dopiskiem na kopercie „**OFERTA PRZETARGOWA**”.

Oferty nie spełniające warunków określonych w niniejszym ogłoszeniu zostaną odrzucone.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni od końcowego terminu składania ofert.

Oferent, którego oferta wygra zobowiązany jest wpłacić całą należność w ciągu 21 dni od dnia powzięcia wiadomości o rozstrzygnięciu przetargu, a następnie w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię przystąpić do zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię. Koszty aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi nabywca.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Komisji przetargowej przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli oferent, którego oferta wygra uchyli się od zawarcia umowy.

Spółdzielnia może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności jeżeli osoba, której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, a której prawo wygasło zgłosi roszczenie o ponowne ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego – podstawa prawna art.11 ust.2a pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. z uwzględnieniem zmian z dnia 20.07.2017r.

in387

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

RZEŹNIA kupi było pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01-A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

VISION Consulting sp. z o.o. w likwidacji sprzedaje elementy wyposażenia biurowego m.in. szafy i regały, biurka, fotele, laptopy, samochód osobowy skoda octavia kombi 1,6 benzyna z 2012r. W/w sprzęty można oglądać w Lublinie, ul. Skromna 5 w godz 9-15. Tel. 506-370-546

138720L01-A

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI:

odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

123720L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKOTANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSARI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

111920L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

114220L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ 81 46 26 988

bi0028

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01-A

masz firmę?



Dziennik Wschodni

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w

Biurowie Ogłoszeń

Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

in385

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **5 listopada 2020 r. o godz. 10:00** w budynku Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie przy ul. Żołnierzy Niepodległej 3, w sali nr 216 (II piętro), odbędzie się

TRZECIA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości **Minkowice (gm. Mełgiew)**, w postaci działki: nr 182/1, sklasyfikowanej jako „grunty orne”, o powierzchni 0,3505 ha, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr **LU15/00001619/6**.

Oszacowana wartość nieruchomości: **103 000,00 zł**. Cena wywoławcza: **66 950,00 zł**. Licytant powinien złożyć wadium w wysokości **10 300,00 zł**. Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn.

Informacja: telefoniczna pod nr (81) 464 24 80 lub (81) 464 24 75, oraz na stronie www.lubelskie.kas.gov.pl/izba-administracji-skarbowej-w-lublinie

w zakładce: ogłoszenia – obwieszczenia o licytacjach.

dziennik
WSCHODNI.pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

2 728 650

unikalnych użytkowników

17 488 478

odślon*

122 744

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

Sprawdź swoją formę

LEKKOATLETYKA

W sobotę 17 października na Stadionie Lekkoatletycznym w Lublinie odbędzie się sprawdzian kondycji po wakacyjnym sezonie, małych i dużych biegaczy

Wszyscy, którzy wezmą udział w teście otrzymają butelkę wody oraz pamiątkowy certyfikat, a na pierwszych 100 uczestników będą czekały tradycyjnie pamiątkowe gadżety. Pierwszy start godz. 10, kolejne co 30 minut, w grupach 20-osobowych. Ostatni start o 15.30. Wejście na Stadion będzie odbywało się przez halę sportową. Bezpośrednio po wejściu na obiekt należy zdezynfekować ręce i udać się do stanowiska kontroli temperatury. Po pozytywnej weryfikacji należy udać się do Biura Zawodów w celu wypełnienia karty uczestnika.

Jest to próba wytrzymałościowa opracowana przez amerykańskiego lekarza Kennetha H. Coopera na potrzeby armii USA w 1968 roku, polegająca na 12-minutowym nieprzerwanym biegu. Obecnie jest szeroko stosowany do badania sprawności fizycznej przede wszystkim sportowców. Celem testu jest określenie maksymalnej wydolności tlenowej (tzw. pułap tlenowy), która jest wyznacznikiem kondycji fizycznej. Kondycję fizyczną, w zależności od wieku i płci określa się na podstawie pokonanego dystansu. Do testu powinno się przystępować maksymalnie skoncentrowanym i zmotywowanym. Można chwilę odpocząć, ale maszerując. Dając z siebie jak najwięcej, tak żeby po teście czuć duże zmęczenie – uzyskamy wynik testu maksymalnie zbliżony do rzeczywistej wydolności. Po upływie 12 minut od rozpoczęcia biegu można się zatrzymać i zmierzyć przebytą odległość.

Lotto (29.09)

16, 20, 21, 30, 39, 40.

Lotto Plus (29.09)

12, 20, 24, 31, 33, 45.

Multi Multi (30.09), godz. 14

4, 11, 18, 19, 24, 33, 35, 36, 38, 40, 42, 46, 52, 53, 55, 57, 61, 73, 74, 77. Plus 77.

Multi Multi (29.09), godz. 21.50

14, 20, 21, 31, 37, 43, 45, 46, 47, 48, 51, 52, 59, 60, 61, 63, 64, 70, 72, 78. Plus 14.

Mini Lotto (29.09)

5, 7, 12, 18, 31.

Ekstra Pensja (29.09)

5, 24, 32, 33, 34 – 2.

Ekstra Premia (29.09)

1, 5, 17, 23, 29 – 4.

Kaskada (30.09), godz. 14

4, 6, 8, 10, 11, 15, 16, 17, 19, 21, 23, 24.

Kaskada (29.09), godz. 21.50

4, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22.

Super Szansa (30.09), godz. 14

2, 0, 7, 0, 9, 4, 7.

Super Szansa (29.09), godz. 21.50

5, 6, 5, 7, 3, 8, 5.

PIŁKA RĘCZNA

Faza grupowa Ligi Europejskiej nie dla Azotów Puławy. Drużyna trenera Larsa Walthera przegrała spotkanie rewanżowe z IFK Kristianstad 22:24 i zakończyła udział w rozgrywkach

Wiać było, że aby myśleć o wyeliminowaniu Szwedów puławianie musieli wygrać różnicą dwóch bramek. W grę wchodziło też zwycięstwo jednym trafieniem, ale wyższe niż 25:24, bo tyle Azoty przegrały u siebie. Niestety, puławianie przegrali po raz drugi, a końcowy wynik nie oddaje przewagi Skandynawów.

Początek był bardzo spokojny, a zespoły nastawiły się głównie na uważną defensywę. W 14 min notowano remis 4:4 i dopiero trzy minuty później miejscowi odskoczyli na 7:5. Po trafieniu Antona Kallena na 8:5 szkoleniowiec Azotów Lars Walther skorzystał z pierwszej przerwy w grze. Uwagi szkoleniowca niewiele pomogły. Azoty grały zbyt czytelnie, mało wykorzystywały skrzydłowych, popełniały błędy w ataku. Jakby tego było mało bramkarz gospodarzy Norweg Espen Christensen znowu był zaporą nie do przejścia. Dwukrotnie wicemistrz świata wychodził obronną ręką m.in. z sytuacji sam na sam Mateuszem Seroką i obronił rzut karny Pawła Podsiadły. Pierwszą połowę zakończył Wojciech Gumiński (8:12).

Drugą odsłonę otworzył ten sam zawodnik, ale przez kolejne minuty na boisku rządili gospodarze. Miejscowi z premedytacją wykorzystywali każdy błąd puławian. W ciągu sześciu minut drużyna z Kristianstad odskoczyła na sześć bramek (16:10). Kwadrans przed końcem strata puławian wynosiła już siedem trafień (21:14). Zawodnikom Azotów brakowało pomysłu



Bramkarz Mateusz Zembrzycki obronił wiele piłek zespołu IFK jednak było to za mało aby awansować do fazy grupowej Ligi Europejskiej

FOT. AZOTY PUŁAWY/FACEBOOK

na sforsowanie szczelnej obrony Szwedów.

Pod koniec spotkania nastąpił jeszcze zryw przyjezdnych, którzy zbliżyli się na dwie bramki (21:23 i 22:24). Niestety, to było wszystko. Porażka 22:24 przesądziła o tym, że w fazie grupowej Ligi Europejskiej zagra IFK Kristianstad. – Po raz kolejny przegraliśmy mecz skutecz-

nością. Bramkarz IFK zrobił kawał dobrej roboty. Jesteśmy zli na siebie gdyż była szansa na zwycięstwo – ocenił skrzydłowy Azotów Wojciech Gumiński.

IFK Kristianstad – Azoty Puławy 24:22 (12:8)

IFK: Christiansen – Petersen 3, Gudmundsson 4, Nyfjall 4, Olsson 2, Halen 6, Frennd-Ofors 2, Ocvirk 1, J. Nilsson 1, Einarsson 1, Jurmala, Bengtsson, Bożić, A.

Nilsson. **Kary:** 14 minut. **Dyskwalifikacje:** Olsson i J. Nilsson.

Azoty: Zembrzycki – Gumiński 6, Jurecki 6, Szyba 4, Rogulski 2, Dawydzik 2, Akimenko 1, Podsiadło 1, Łangowski, Bachko, Adamczuk, Kowalczyk, Seroka. **Kary:** 6 minut.

Sędziowali: Boris Mandak, Mario Rudinsky (Słowenia). **Widzów:** 50.

Pierwszy mecz: 25:24. **Awans:** dla IFK.

(GROM)

Nowe rządy w drużynie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Piaskovia Piaski zmieniła trenera – Sławomira Pasierbika zastąpił Daniel Krakiewicz

Powrót „okręgówki” do Piask na razie jest bardzo bolesny dla miejscowej Piaskovii. Beniaminek zajmuje obecnie 14 miejsce i na swoim koncie ma zaledwie 6 punktów. Co gorsza, wywalczył je na początku sezonu – po raz ostatni zapunktował 23 sierpnia. Później nastąpiła seria porażek, z czego część z nich była bardzo wysoka. 10 goli zaaplikował Piaskovii Motor II Lublin, 5 Sokół Konopnica, a 4 Garbarnia Kurów. Co gorsza, w większości tych spotkań Piaskovia od rywali otrzymywała najniższy wymiar kary. Nic więc dziwnego, że w klubie doszło do zmiany trenera. Sławomir Pasierbik, który wprowadził klub do „okręgówki”, pożegnał się z posadą. Jego następcy nie szukano długo, bo już w poprzednim tygodniu drużynę

przejął Daniel Krakiewicz. 34-latek jest znany głównie z gry dla Górnika Łęczna, chociaż na swoim koncie ma również występy w Wiśle Puławy czy Chelminiance Chelm. Jako trener też ma już spore doświadczenie – prowadził Granit Bychawa, a także Frassati Fajslawice. Z tym ostatnim klubem w poprzednim sezonie zajął 10 miejsce w chełmskiej klasie okręgowej. – Rozmowy trwały krótko. Widzę spory potencjał w tym zespole. Wierzę w swoich zawodników, ponieważ oni potrafią grać w piłkę nożną. Widać to po ich postawie na treningach – mówi Daniel Krakiewicz.

Nowego trenera Piaskovii czeka mnóstwo pracy. Pokazał to jego niedzielny debiut, kiedy podopieczni Krakiewicza przegrali na własnym stadionie aż 0:3 z Polesiem Kock. Silny rywal brutalnie obnażył

problemy Piaskovii, a gospodarzom gry nie ułatwił fakt, że od 41 min musieli radzić sobie w dziesiątkę, bo czerwona kartkę otrzymał Łukasz Muda. – Jak nie idzie, to nie idzie. Popelnialiśmy proste błędy, m.in. w ustawieniu. Ten zespół potrzebuje jednego wygranego meczu, który pomoże nam wszystkim się przełamać – mówi szkoleniowiec.

Szansa na to jest już w niedziele, bo Piaskovia zmierzy się z LKS Stróża, inną drużyną, której celem jest utrzymanie się w „okręgówce”. Przed przerwą zimową Piaskovie czekają jeszcze m.in. potyczki z Mazowszem Stężycą i Tęczą Bełżyce, czyli ekipami okupującymi dno ligowej tabeli. Widać więc, że szansa na opuszczenie strefy spadkowej jest duża.

KAMIL KOZIOL

Amatorzy budzą się ze snu

KOSZYKÓWKAW najbliższym czasie miłośnicy basketu wrócą na parkiety lubelskich hal

Jako pierwsza ruszy LNBA. Koszt udziału w rozgrywkach wynosi 3000 zł od drużyny. Organizatorzy zapewniają profesjonalnych sędziów oraz pomeczowe statystyki. Drużyny otrzymają wodę, a niektóre spotkania obejrzymy na żywo w internecie. Dodatkowo, każdy musi wykupić ubezpieczenie (50 zł). Mecze (minimum 15 spotkań) nadal będą odbywać się na obiektach CKF UMCS i trwać 28 min. Organizatorzy planują również Mecz Gwiazd LNBA. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 października, a wszel-

kie szczegóły znajdują się na stronie internetowej rozgrywek.

W listopadzie natomiast rozpoczyna się rozgrywki Podkoszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego. To zmagania dla osób powyżej 35 roku życia. W tym roku mają się toczyć w szerszym gronie. Zgłoszenia przyjmowane są u organizatorów rozgrywek. Dokładne dane kontaktowe na stronie www.ligamaxi.pl. Koszt udziału w rozgrywkach jest zależny od liczby uczestników i zostanie ustalony po zamknięciu listy zgłoszeń.

DZIEŃ
MECZOWY

4 PAŹDZIERNIKA | GODZ. 16:00

www.bilety.gornik.leczna.pl



FORTUNA
1 LIGA

GÓRNIK VS **GKS 1962**
ŁĘCZNA JASTRZĘBIE

BOGDANKA
SPONSOR STRATEGICZNY

PIŁKARSKA II LIGA

KKS 1925 Kalisz – Wigry Suwałki 0:3 (Adamek 29, 44, 63) ● Pogoń Siedlce – Lech II Poznań 4:2 (Brodziński 18 i 32-obie z karnych, Marciniak 67, Repka 89 – Kryg 26-z karnego, Sobol 69) ● Olimpia Grudziądz – GKS Katowice 1:3 (Gabor 2 – Urynowicz 61-z karnego, 63, Błąd 82) ● Znicz Pruszków – Hutnik Kraków 1:0 (Bochenek 38) ● Olimpia Elbląg – Sokół Ostróda 3:3 (Surdykowski 14, 63, Lewandowski 90 – Wolny 16, 55, Krasa 52-samobójcza) ● Błękitni Stargard – Stal Rzeszów 0:5 (Pieczara 25, Kłos 58, Michalik 61, Szczepanek 76, Goncerz 90-z karnego) ● Skra Częstochowa – Chojniczanka Chojnice 1:0 (Nocoń 88) ● Garbarnia Kraków – Bytovia Bytów 2:2 (Marszałik 33, Klimek 44 – Dymerski 31, Giel 45) ● Pauza – Górnik Polkowice.

1. Wigry	6	15	12-4
2. Stal	6	13	11-2
3. Chojniczanka	6	13	11-4
4. Skra	6	13	6-3
5. Bytovia	6	11	10-5
6. Katowice	5	10	12-7
7. Sokół	6	10	11-7
8. Górnik	5	9	10-5
9. Motor	6	7	9-8
10. Pogoń	6	7	11-11
11. Znicz	6	7	4-8
12. KKS	5	6	6-6
13. Garbarnia	5	5	7-10
14. Śląsk II	5	4	4-8
15. Hutnik	6	4	9-16
16. Olimpia G.	6	4	5-14
17. Błękitni	6	4	4-15
18. Lech II	5	3	10-15
19. Olimpia E.	6	3	5-9

3-4 października: Motor – KKS (niedziela, godz. 17) ● Bytovia – Śląsk II ● Chojniczanka – Garbarnia ● Stal – Skra ● Sokół – Błękitni ● GKS Katowice – Znicz ● Lech II – Olimpia Grudziądz ● Górnik – Pogoń ● Olimpia Elbląg – Hutnik ● Pauza: Wigry.

NAJLEPSI STRZELCY

8 bramek – Kamil Adamek (Wigry Suwałki) ● **4 bramki** – Piotr Giel (Bytovia Bytów), Eryk Sobków (Górnik Polkowice), Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa), Dawid Wolny (Sokół Ostróda).

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA CZWARTA

Zaległy mecz 4. kolejki: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Stal Stalowa Wola 1:2 (Wojciech Trochim 32 – Piotr Mroziński 35, 66).

1. Wisła P.	12	33	33-14
2. Wisła S.	12	25	22-11
3. Sokół	12	24	24-8
4. Avia	11	22	32-11
5. Wólczanka	11	20	28-18
6. ŁKS	11	19	18-14
7. Stal St. W.	10	20	19-12
8. Podhale	9	17	14-9
9. Siarka	11	15	16-11
10. Chelmsianka	11	15	14-16
11. Wisłoka	11	14	11-14
12. Orleń	12	15	12-21
13. Korona II	11	12	21-22
14. KSZO	11	12	17-15
15. Stal K.	12	12	13-19
16. Lewart	11	11	15-16
17. Podlasie	10	10	17-31
18. Cracovia II	11	8	6-13
19. Wiązownica	11	8	12-25
20. Jutrzenka	9	7	5-27
21. Hetman	11	2	7-29

3-4 października: Avia Świdnik – Lewart Lubartów ● Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica ● KSZO – Chelmsianka ● Wólczanka – Hetman Zamosć ● Jutrzenka – Korona II Kielce ● Wisła Puła-

wy – Podhale Nowy Targ ● Sokół Sieniawa – ŁKS Łagów ● Orleń Spomlek – Stal Kraśnik ● Cracovia II – KS Wiązownica ● Stal Stalowa Wola – Wisła Sandomierz.

NAJLEPSI STRZELCY

10 bramek – Wojciech Białek (Avia Świdnik), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) ● **9 bramek** – Michał Fidiukiewicz (Stal Stalowa Wola), Łukasz Kacprzycki (Wisła Puławy), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) ● **8 bramek** – Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska) ● **7 bramek** – Adam Imiela (ŁKS Łagów) ● **6 bramek** – Kacper Durda (Wólczanka Wólka Pełkińska), Michał Grunt (Podhale Nowy Targ), Krystian Żelisko (Lewart Lubartów).

Dobrze zaczęli, skończyli jak zwykle

PIŁKARSKA II LIGA Nieudany mecz Motoru we Wrocławiu. Piłkarze Mirosława Hajdy tylko zremisowali z rezerwami Śląska Wrocław 1:1. To czwarte spotkanie, w którym żółto-biało-niebiescy podzielili się punktami z rywalami

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Niespodziewanie w podstawowym składzie Motoru w środę zabrakło: Sebastiana Madejskiego i Maksymiliana Cichockiego. Od pierwszej minuty zagrali za to: Seweryn Kielpin, Ariel Wawarczyk, a także Paweł Moskwik. Z kolei w drużynie gospodarzy było pięciu młodzieżowców, a do tego król strzelców poprzedniego sezonu w Fortuna I lidze – Fabian Piasecki.

Pierwsze fragmenty należały do przyjezdnych. Już w dziewiątej minucie na strzał zza pola karnego zdecydował się Tomasz Swędrowski. I ku zdziwieniu wszystkich lekkie uderzenie na bramkę rywali, a na dodatek prosto w bramkarza jakimś cudem wyśladowało w siatce.

Później niewiele ciekawego działo się na boisku. Obie ekipy miały sporo stałych fragmentów gry, ale nic z nich nie wynikało. Aż do 33 minuty, kiedy dośrodkowanie z narożnika Adriana Łyszczarza i „pusty przełot” Kielpina zakończyły się strzałem głową Pawła Kucharczyka. Piłki nie sięgnął Wawarczyk, ale na szczęście dla gości ta trafiła w słupek.

Błyskawicznie akcja przeniosła się pod drugą bramkę, gdzie pod pole karne przedarł się Marcin Michota. W dobrej sytuacji obrońca ekipy z Lublina strzelił jednak prosto w bramkarza Śląska II. Tuż przed gwiz-



Tomasz Swędrowski w środę zdobył swojego trzeciego gola w tym sezonie
FOT. MOTOR LUBLIN

kiem kończącym pierwszą połowę Motor fatalnie zachował się pod swoją szesnastką. Kamil Kumoch oddał piłkę do Rafała Króla, ale przy okazji „wsadził go na minę”. Piasecki przejął futbolówkę i po chwili zdecydował się na świetne uderzenie zza pola

karnego w okienko bramki Kielpina.

W ostatnich sekundach pierwszej odsłony przyjezdni wykonywali rzut różny. W zamieszaniu pod bramką gospodarzy najlepiej znalazł się Rafał Król i z bliska wpakował piłkę do siatki. Sędziowie przerwali jednak radość

piłkarzy trenera Hajdy, bo dopatrzyli się pozycji spalonej.

Po przerwie udanych akcji ofensywnych z obu stron było jeszcze mniej. Mnożyły się niecelne podania i faule. W 55 minucie Kucharczyk znalazł się w dobrej sytuacji, ale nie zdołał oddać strzału.

Minęło kilkadziesiąt sekund, a piłka po drugiej stronie boiska spadła pod nogi Michoty. Niestety, zawodnik Motoru strzelił bardzo niecelnie.

Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem trener Hajdo zdecydował się na potrójną zmianę. I w końcówce Motor rzeczywiście przeniósł grę na połowę przeciwnika. W 88 minucie centra Swędrowskiego o mały włos nie zaskoczyła bramkarza. W doliczonym czasie gry dobrze w szesnastce Śląska II znalazł się Leszek Jagodziński, ale skiksował. A po chwili Rafał Król uderzył obok bramki, a sędzia zakończył spotkanie.

Już w niedzielę na Arenę Lublin przyjedzie KKS Kalisz, a zawody rozpoczną się o godz. 17. Trenerem najbliższego rywala jest Ryszard Wieczorek, a podstawowym obrońcą były zawodnik żółto-biało-niebieskich Bartosz Waleńcik.

Śląsk II Wrocław – Motor Lublin 1:1 (1:1)

Bramki: Piasecki (44) – Swędrowski (9).

Śląsk II: Tysiak – Caliński, Poprawa, Kucharczyk, Wypart, Boruń (79 Kotowicz), Semir Ahmed (46 Młynarczyk), Bargiel, Łyszczarz (90 Michalski), Kroc (86 Szymański), Piasecki (46 Bergier).

Motor: Kielpin – M. Król, Grodzicki (30 Cichocki), Wawarczyk, Michota, Ceglarsz (63 Kunca), Swędrowski, Kumoch (75 Jagodziński), R. Król, Moskwik (75 Duda), Świdorski (75 Ropski).

Żółte kartki: Poprawa, Wypart – Świdorski, M. Król.

Sędziował: Marcin Bielawski (Katowice).

Bramkarz pomógł wyrównać

PIŁKARSKA III LIGA Liczyli na komplet punktów w starciu z przedostatnim zespołem w tabeli, ale pewnie w Radzynie Podlaskim i tak nie narzekają. Orleń Spomlek przegrywał z Jutrzenką Giebułtów 0:1 jednak w doliczonym czasie gry piłkarze Artura Bożyka doprowadzili do wyrównania. A swój udział w bramce dającej remis miał... bramkarz gości

Zespół z Giebułtowa w czterech ostatnich występach nie zdobył nawet punktu i gola. A stracił aż 17 bramek. Biało-zieloni mieli nadzieję, że rywal jeszcze nie wyjdzie z dolki, nawet mimo zmiany trenera i że trzy punkty w środę pojadą do Radzyna.

W 18 minucie powinno być 0:1. Dobrze na skrzydle z rywalem poradził sobie Maciej Wojczuk i po chwili dośrodkował na dalszy słupek. A tam zupełnie niepilnowany znalazł się Kacper Wiatrak. Miał przed sobą pustą bramkę i nadbiegających: bramkarza i obrońcę rywali, ale z najbliższej odległości nie potrafił

umieścić piłki w siatce. Niedługo później gości postraszyli także gracze Jutrzenki, a konkretnie Maciej Balawender. Po akcji prawym skrzydłem zawodnik gospodarzy dostał podanie w pole karne i uderzył po ziemi, a piłka dosłownie o centymetry minęła słupek bramki Orleń.

W drugiej połowie to gospodarze przełamali swoją strzelecką niemoc. W 65 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłkę mógł wybić Szymon Kamiński, ale jej nie sięgnął. Wykorzystał to Krzysztof Michalec, który głową idealnie uderzył do siatki.

Biało-zieloni w regulaminowym czasie gry mieli oka-

że, żeby szybko wyrównać. Najpierw w 77 minucie Karol Kalita ładnie poradził sobie z obrońcą rywali, już w polu karnym przeciwnika. A po chwili uderzył po krótkim rogu jednak prosto w bramkarza. Kilka chwil później strzał głową oddał Edvinas Baniulis, a piłka minimalnie minęła bramkę.

Kiedy wydawało się, że w Radzynie Podlaskim będą musieli przelknąć kolejną gorzką pigułkę Kalita w doliczonym czasie gry wywalczył kolejny rzut różny. W szesnastce gospodarzy pojawił się nawet Bartosz Klebaniuk. I właśnie bramkarz Orleń w wielkim zamieszaniu oddał

strzał na bramkę, a piłka szczęśliwie trafiła pod nogi Karola Rycaja, który wpakował ją do siatki. (LUKISZ)

Jutrzenka Giebułtów – Orleń Spomlek Radzyna Podlaski 1:1 (0:0)

Bramki: Michalec (65) – Rycaj (90+3).

Jutrzenka: Guguła – Romuzga, Zawadzki (85 Kowalski), Michalec, Bizoń, Litewka, Kaczor (46 Majcherzyk), Zieliński, Kozicki, Balawender (75 Michniak), Pietrzyk (63 Bierówka).

Orleń: Klebaniuk – Idzikowski, Nowosadko, Wiatrak, Syryjczyk (46 Kalita), Rycaj, Kobiółka, Kamiński, Perez (57 Kot), Wojczuk, Baniulis.

Żółte kartki: Kaczor, Bierówka, Romuzga, Kozicki, Zieliński – Baniulis, Perez.

Sędziował: Mateusz Czerwień (Kraków).

Byki w finale

PGE EKSTRALIGA Fogo Unia Leszno w świetnym stylu awansowała do finału play-off Drużynowych Mistrzostw Polski, pewnie pokonując w rewanżu RM Solar Falubaz Zielona Góra. Swojego rywala w walce o złoto pozna jednak dopiero za kilka dni

Aktualni obrońcy tytułu byli w bardzo dobrym położeniu już po pierwszym spotkaniu, kiedy to wygrali w Zielonej Górze 46:44. Przewaga 2 punktów nie była może imponująca, ale tym cenniejsza, że odniesiona na wyjeździe.

W rewanżu, przed własną publicznością, podopieczni Piotra Barona nie mieli problemu z ograniem niżej sklasyfikowanego po rundzie zasadniczej przeciwnika. Najwyższą przewagę Unia miała przed decydującym biegiem – wtedy prowadziła różnicą 28 punktów. Stało na tym, że gospodarze wygrali 57:33 i zameldowali się w decydu-

jącej fazie rywalizacji o złoty medal.

Nie udało się za to objechać drugiego półfinałowego rewanżu, czyli starcia Moje Bermudy Stali Gorzów z Betard Spartą Wrocław. Spotkanie miało być początkowo rozegrane w niedzielę, ale opady deszczu pokrzyżowały te plany. Dzień później tor nie nadawał się do jazdy, więc mecz przelożono na 4 października. W pierwszym starciu wrocławianie wygrali 46:44.

Efekt zmian w terminarzu jest taki, że trzeba było opóźnić całą rundę finałową. Mecze finałowe i te o trzecie miejsce odbędą się w dniach 9 i 11 października. **(KYKU)**

Zwycięstwo Sbornej

ŻUŻEL Polacy wyraźnie przegrali we wtorkowy wieczór w towarzyskim spotkaniu z Rosjanami w Bydgoszczy. W obu reprezentacjach wystąpili zawodnicy Motoru Lublin

Inicjatywa w tym meczu była cały czas po stronie Sbornej. Remis utrzymywał się bardzo krótko, bo raptem do drugiego biegu – w nim pierwszą podwójną wygraną zanotowali Wiktor Kułakow i Grigorij Łaguta. Potem Rosjanie konsekwentnie budowali prowadzenie. Skończyło się na tym, że po 15 gonitwach wygrali 52:38.

Świetne zawody w białoczerwonych barwach objechał Bartosz Zmarzlik, który do 14 punktów dorzucił bonus. W ekipie rywali najlepiej punktował Emil Sajfutdinow, który uzbierał 12 „oczek”.

W stawce znaleźli się również żużlowcy Motoru Lublin. Jarosław Hampel zdobył 3 punkty, a Grigorij

Łaguta 8 z trzema bonusami. Gollob w Galerii Sław

Przed rozpoczęciem meczu w Bydgoszczy odbyła się ważna uroczystość. Tomasz Gollob, wychowanek bydgoskiej Polonii i znakomity polski żużlowiec, został wprowadzony do Galerii Sław Żużlowej Reprezentacji Polski.

– Wierzę, że stadion w Bydgoszczy będzie pięknym z dnia na dzień. Chciałbym ponadto namówić do budowy pięknego stadionu w Lublinie. Tak, by sport żużlowy piękniał z dnia na dzień – mówił Tomasz Gollob.

W Galerii Sław, obok indywidualnego mistrza świata z 2010 roku, są takie postacie, jak Jerzy Szczakiel, Zenon Plech czy Jarosław Hampel. **(KYKU)**

Spotkanie w Orbicie

SPORTY WALKI Izabelę Badurek (7-6, 2 KO, 5 SUB) zmierzy się Anitą Bekus (3-1, 2 KO) podczas gali FEN 30: LOTOS Fight Night. Areną zmagania wojowniczek będzie hala Orbita we Wrocławiu, a do pojedynku dojdzie w sobotę

Izabela Badurek jeszcze nigdy nie wygrała swojego pojedynku na pełnym dystansie. Za każdym razem, gdy jej ręka wędrowała w górę po walce, zwycięstwo miało miejsce przed czasem. Zawodniczka z Lublina reprezentowała w przeszłości barwy największej na świecie federacji UFC. Podczas swojego debiutu pod szyldem FEN okazała się minimalnie gorsza od Katarzyny Lubońskiej – sędziowie niejednogłośnie przyznali zwycięstwo zawodnicze z Piły.

Bekus z możliwie najlepszej strony pokazała się kibicom podczas swojej premiowej walki w federacji na FEN 24. Już w pierwszej minucie pierwszej rundy znokautowała Kamilę Porczyk. Wcześniej decyzją sędziów pokonała Hannę Gujwan udanie debiutując w zawodownictwie. Bekus znakomicie radziła sobie walcząc amatorko – wszystkie sześć pojedynków wygrała. Na FEN 28 zawodniczka pochodząca z Bydgoszczy zwyciężyła w drugiej odsłonie z Sylwią Firlej.

Górnik wciąż jest niepokonany

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA W meczu szóstej kolejki zespół trenera Kamila Kieresia zremisował na wyjeździe z Chrobrym Głogów 1:1. Tym samym dla łącznian po serii czterech zwycięstw był to pierwszy w tym sezonie podział punktów

Dla „zielono-czarnych” starcie z Chrobrym było trzecim meczem w historii. Poprzedni raz łącznianie gościli w Głogowie w sierpniu 2017 roku i przegrali 0:2. Natomiast pół roku później zrewanżowali się ekipie z Dolnego Śląska wygrywając u siebie 2:1.

Srodowy mecz rozpoczął się od nerwowej gry, ale już po kilku minutach przewagę optyczną zaczął zyskiwać Górnik. W dziewiątej minucie po rzucie rożnym przed szansą stanął Bartosz Śpiączka, ale w ostatniej chwili piłkę wybił mu jeden z obrońców rywala. Po kolejnym dośrodkowaniu tym razem strzał zdołał oddać Kamil Pajnowski, ale okazał się on niecelny. Siedem minut później Śpiączka kolejny raz znalazł się w doskonałej okazji, ale i tym razem zanim zdołał oddać strzał piłkę spod nóg wybił mu jeden z defensorów gości.

W kolejnych minutach do sytuacji zaczęły dochodzić gospodarze. W 28 łącznianie mogli przegrywać, ale Maciej Gostomski uratował swój zespół od straty gola broniąc w sytuacji sam na sam z napastnikiem Chrobrego. Jednak sześć minut później bramkarz Górnika musiał wyciągać piłkę z siatki. Indywidualną akcją popisał się Maksymilian Banaszewski, a futbolówka zanim wpadła do siatki trąciła jeszcze Marcina Stromeckiego.

Po przerwie długimi fragmentami na boisku nie działo się nic ciekawego. Co prawda między 59, a 61 mi-



nutą dwa razy dał o sobie znać Sergiej Krykun, ale jego dwie próby były zbyt słabe by pokonać Kacpra Bieszczada. Później Górnik długo bił głową w mur, ale w 80 minucie doprowadził do remisu za sprawą niezawodnego Bartosza Śpiączki, dla którego był to piąty gol w sezonie.

W końcówce łącznianie nie szukali jeszcze drugiej bramki. Najlepszą szansę miał Krykun, ale jego strzał z rzutu wolnego przeleciał minimalnie nad poprzeczką bramki miejscowych i mecz zakończył się podziałem

Bartosz Śpiączka strzelił kolejnego gola w Fortuna 1 Lidze

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

punktów. Tym samym Leandro i spółka wciąż pozostają zespołem, który nie ma na koncie porażki w obecnym sezonie.

Chrobry Głogów – Górnik Łęczna 1:1 (1:0)

Bramki: Stromecki (34-samobójcza) – Śpiączka (80)

Chrobry: Bieszczad – Ilków-Gołąb, Juraszek,

Praznovsky, Oleksy, Banaszewski, Cywka, Kolenc, Bryła (64 Ziemann), Mandrysz (66 Machaj), Lebedyński.

Górnik: Gostomski – Sasin (46 Orłowski), Pajnowski, Midziński, Leandro, Stromecki (46 Kalinkowski), Cierpka (64 Stasiak), Struski, Krykun – Wojciechowski (71 Banaszak), Śpiączka (90 Tymosiak).

Żółte kartki: Mandrysz, Machaj, Lebedyński.

Sędziował: Artur Aluszyk (Szczecin).

Pozostałe wyniki 6. kolejki: Widzew Łódź – Zagłębie Sosnowiec 1:1 • Sandecja Nowy Sącz – Stomil Olsztyn 1:4 • Korona Kielce – Bruk Bet Termalika Nieciecza 0:3 • Odra Opole – Resovia • GKS Bełchatów – ŁKS Łódź • Puszcza Niepołomice – GKS Jastrzębie • Radomiak Radom – Miedź Legnica zakończyły się po zamknięciu wydania.

Zapachniało niespodzianką

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH UKS Widok SP 51 Lublin przegrał 1:4 z AZS KU UW Warszawa

Lublinianki czują po tym spotkaniu olbrzymi niedosyt. W 51 min prowadzenie lubliniankom zapewniła Natalia Pielacha. W tym momencie zanosilo się na olbrzymią sensację, ponieważ to rywalki były zdecydowanymi faworytami tego spotkania. Zawodniczki ze stolicy ostatecznie udowodniły swoją wyższość, ale sukces zapewniły sobie dopiero w końcówce meczu, kiedy szybko zdobyły cztery bramki.

AZS KU UW Warszawa – UKS Widok SP 51 Lublin 4:1 (0:0)

Bramki: Jarzyna (70), Sterbicka (76, 90+1), Jeryng (88) – Pielacha (51).

Warszawa: Nikisz – Pindelska, Jarzyna, Jasik, Jeryng, Kacalak (87 Maziukiewicz),

Kolacińska, Rębis (88 Mikuła), Sikora, Sterbicka, Zbikowska.

Widok: Mazurek – Komanda (65 Stoma), Weronika Dymowska, Wiktoria Dymowska, Furmańczyk, Kosior (62 Głodek), Pielacha, Sprawka, Szabała, Wójtowicz, Żróbek.

Żółte kartki: Wójtowicz, Szabała. Widzów: 100.

Pozostałe wyniki: Wanda Kraków – Włókniarz Białystok 1:0 • KS Raszyn – Prądniczanka Kraków 3:0 • UKS Łoczeki Wyszaków – KS Rysy Bukowina Tatrzańska 12:0 • UKS Żąbkowia Żąbki – UKS Sparta Daleszyce 1:3 • Sokół Kolbuszowa Dolna – KSP Kielce 4:1. Pauzował: Respekt Myślenice.

1. Respekt	6	18	26-0
2. Raszyn	6	16	27-6
3. AZS UW	6	13	24-6
4. Żąbkowia	5	12	23-7
5. Prądniczanka	5	12	21-8
6. Łoczeki	7	11	22-10
7. Sokół	7	11	13-11
8. Sparta	6	10	12-12

9. Wanda	7	7	10-18
10. Kielce	7	4	7-20
11. Rysy	7	3	8-57
12. Włókniarz	7	1	6-27
13. Widok	6	0	8-25

3-4 października: Sparta – Włókniarz • Prądniczanka – AZS UW • Kielce – Wanda • Widok – Respekt (sobota, godz. 16) • Rysy – Sokół • Żąbkowia – Raszyn.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Lewandowski najlepszym piłkarzem w Europie

Wszystko wskazuje na to, że Robert Lewandowski zostanie ogłoszony najlepszym piłkarzem w Europie. Polski napastnik ma odebrać prestiżową nagrodę w Nyonie – donosi portal WPSportoweFakty.pl. Nieoficjalną informację przekazał portal meczyki.pl. Robert Lewandowski podobno już wie, że

wygrał plebiscyt „Najlepszy piłkarz roku UEFA”. Gwiazdor Bayernu Monachium ma odebrać dzisiaj podczas ceremonii losowania fazy grupowej Ligi Mistrzów. Nasz rodak nie miał sobie równych. W finałowej trójce rywalami „Lewego” byli Manuel Neuer i Kevin De Bruyne. Podobno jego przewaga nad nimi jest „gigantyczna”.

Zespół Kędziory awansował do LM

Dynamo Kijów, którego zawodnikiem jest Tomasz Kędziora, wygrał z belgijskim KAA Gent 3:0 w domowym, rewanżowym spotkaniu IV rundy eliminacji Ligi Mistrzów i awansował do fazy grupowej rozgrywek. W pierwszym spotkaniu Ukraińcy wygrali 2:1.